

KRAKÖW.PL

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Nr 3 i 4 (378 i 379), 22 kwietnia 2026

ISSN 1898-9039

MAGAZYN MIEJSKI



temat numeru:

Stan miasta: liczby zamiast sensacji



*Podajmuję racjonalne,
a nie populistyczne decyzje*
– rozmowa z Aleksandrem Miszalskim,
prezydentem Krakowa

*Śladem mistrzów
– poznaj Krakowski Szlak Rzemiosła*
Jaki będzie Park Grzegórzecki?

 **Kraków**

ALEKSANDER MISZALSKI
PREZYDENT MIASTA KRAKOWA
ZAPRASZA

KRAKOWSKIE 2
noce 0
2
6

N O C

M U Z

E Ó W

15 MAJA

www.krakowskienoce.pl



NA POZĄTEK



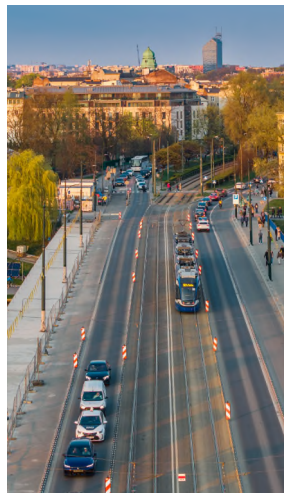
2. Od redakcji
2. Gdzie nas znajdziesz?
3. Pigułka miejska



W SKRÓCIE



4. O problemach i wyzwaniach na „Ławce dialogu”
5. Rozwijamy mKraków
5. Posłuchaj o krakowskich tradycjach
5. Jaki będzie Park Grzegorzeczki?



NA PIERWSZYM PLANIE



6. Obietnice i liczby: bilans Krakowa po dwóch latach kadencji
10. Rozmowa z Aleksandrem Miszałskim, prezydentem Krakowa



MIASTO



12. KRAKÓW.PL dla dzieci
14. Śladem mistrzów. Poznaj Krakowski Szlak Rzemiosła
15. Kraków znów pobiegnie razem z #Ogarniam życie
16. Eko-Kraków
17. Turystyka w Krakowie



KULTURA



18. Velo Huta po raz szósty – rower to wolność!
18. Andrzej Wajda opowiedziany tańcem
19. W miasto z KFK
19. Prodiż, robot Bartek i saturator!



Z MAGISTRATU



20. Kalendarium Prezydenta Krakowa. Przegląd wydarzeń
21. Rada Miasta Krakowa



SPORT



22. Czekają na swój dom
23. Trzy pytania do... Grzegorza Sudoła, trenera KS AZS AKF Kraków
23. Co w sporcie piszczy?



HISTORIA



24. Odprawa dana p. Ignacemu Daszyńskiemu, postowi i radcy miejskiemu
24. Kalendarium krakowskie



foto: Bogusław Świerczowski



Szanowni Państwo,

oddajemy w Państwa ręce kolejne wydanie miejskiego magazynu KRAKÓW.PL. W tym numerze szczególną uwagę poświęcamy podsumowaniu dwóch lat prezydentury Aleksandra Miszałskiego. To dobry moment, by spojrzeć na rozwój miasta przez pryzmat faktów, konkretnych działań i zmian, które wpływają na codzienne życie mieszkańców. W rozmowie z prezydentem, którą publikujemy w tym numerze, podsumowujemy najważniejsze decyzje, inwestycje i kierunki rozwoju Krakowa. Minione dwa lata to przede wszystkim poprawa sytuacji finansowej miasta oraz zmiana podejścia do inwestycji. Dane pokazują, że deficyt operacyjny systematycznie maleje, a Kraków skutecznie pozyskuje środki zewnętrzne na rozwój infrastruktury i usług publicznych. Jednocześnie coraz większy nacisk kładziony jest na inwestycje realizowane bliżej mieszkańców – na osiedlach, w przestrzeni codziennego życia. Nowe chodniki, remonty ulic, oświetlenie czy place zabaw to konkretne działania, które przekładają się na komfort i bezpieczeństwo Krakowian. Równolegle rozwijane są strategiczne projekty, w tym przygotowania do budowy metra, które ma stać się jednym z najważniejszych przedsięwzięć transportowych w historii Krakowa.

W tym wydaniu przyglądamy się także nowym formom komunikacji z mieszkańcami. Całkiem niedawno premierę miał podcast „Kraków. Posłuchaj miasta”, w którym poruszamy najważniejsze tematy dotyczące rozwoju Krakowa i codziennego funkcjonowania miasta. Zachęcam do słuchania!

Przemysław Walaszczyk

dyrektor Wydziału Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Krakowa



Wydawca:

Wydział Komunikacji Społecznej UMK
Dane kontaktowe: tel. 12 616-13-60,
e-mail: redakcja@um.krakow.pl
Redaktor naczelny: Przemysław Walaszczyk
Okładka: Bartosz Jaworski
Projekt graficzny: Bartosz Jaworski
Korekta: Aurelia Hołubowska
Skład i łamanie: Wydział Obsługi Urzędu / Referat Poligrafii
Druk: Drukarnia Trans-Druk
Nakład: 440 tys. egz.
ISSN 1898-9039

Do wykonania projektu okładki wykorzystano zdjęcia stockowe z portalu freepik.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i wprowadzania zmian do nadanych tekstów. Nadeślanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

GDZIE NAS ZNAJDZIESZ?

22 i 29 kwietnia magazyn miejski rozdawany będzie:

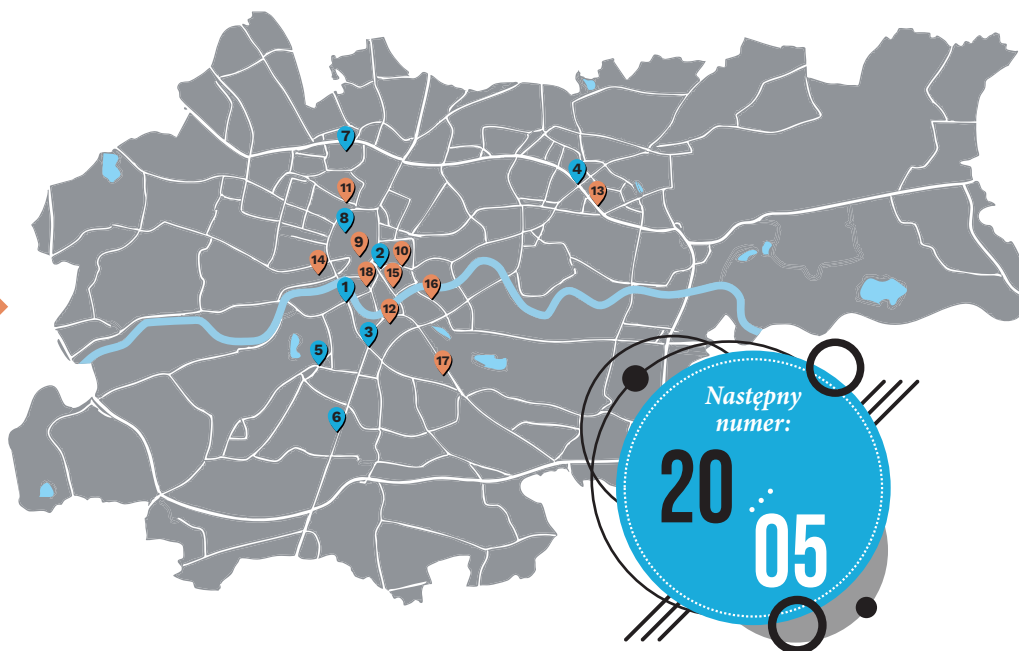
na rondach: Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, Kocmyrzowskim,
na skrzyżowaniach Kobierzyńska / Grota-Roweckiego, pod Teatrem Bagatela,
a także **na pętlach:** Borek Fałęcki i Krowodrza Górka.

Punkty rozdawania magazynu:

1. Rondo Grunwaldzkie
2. Rondo Mogiłskie
3. Rondo Matecznego
4. Rondo Kocmyrzowskie
5. skrzyżowanie Kobierzyńska / Grota-Roweckiego
6. pętla Borek Fałęcki
7. pętla Krowodrza Górka
8. pod Teatrem Bagatela

Budynki Urzędu Miasta Krakowa:

9. Pl. Wszystkich Świętych 3–4
10. ul. Grunwaldzka 8
11. ul. Lubelska 27
12. Rynek Podgórski 1 i 2
13. Os. Zgody 2
14. ul. Stachowicza 18
15. Al. Powstania Warszawskiego 10
16. ul. Dekerta 24
17. ul. Wielicka 28a
18. ul. Sarego 4



Następny numer:

20 05



PIGUŁKA MIEJSKA

Kraków realizuje inwestycje, na które mieszkanki i mieszkańcy czekali od dawna. Projekty, które przez lata pozostawały w sferze planów, stają się rzeczywistością i zmieniają naszą przestrzeń. Wszystkie założenia inicjatywy prezydenckiej zostaną zrealizowane do 2029 r.

1 Pierwszą zrealizowaną inwestycją było naziemne przejście dla pieszych przy Placu Bohaterów Getta, przez ul. Na Zjeździe. Pod koniec ubiegłego roku wykonano oznakowanie pionowe i poziome, zamontowano oświetlenie i przebudowano krawężniki. Powstało połączenie Placu Bohaterów Getta z przystankiem tramwajowym zlokalizowanym pomiędzy jezdniami oraz z ul. Lwowską, stanowiące spójny i bezpieczny ciąg pieszy.



fot. Jan Graczyński

Ponad 200 m kw.

Taka powierzchnia zostanie odbetonowana w ramach projektu „Zielony plac przed magistratem”. Zamiast przestrzeni zdominowanej przez samochody pojawi się wysoka i niska zieleń, a miejsce stanie się bardziej dostępne dla mieszkańców m.in. dzięki ławkom rozmieszczonym w zielonej strefie. Odmieniony plac będzie można zobaczyć podczas Dnia Otwartego Magistratu.

24
kwietnia

Do tego dnia trwają konsultacje społeczne dotyczące przyszłości Placu św. Marii Magdaleny. To wyjątkowa okazja, by wspólnie zdecydować, jak powinna wyglądać i funkcjonować jedna z najważniejszych przestrzeni publicznych w historycznym centrum miasta, która także ma być zrewitalizowana w ramach inicjatywy „Da się”.

Każdy może wypowiedzieć się na temat funkcji placu, sposobu jego użytkowania i możliwości wprowadzenia na nim zieleni.



27,5 mln zł

Takie środki zostały zabezpieczone w krakowskiej Wieloletniej Prognozie Finansowej na realizację połączenia pieszo-rowerowego ul. Żabiniec z Al. 29 Listopada. 31 marca Miasto ogłosiło przetarg na opracowanie wielowariantowej i wielobranżowej koncepcji tego połączenia wraz z programem funkcjonalno-użytkowym (PFU) dla inwestycji. W każdym z trzech rozpatrywanych wariantów przewidziano budowę kładki nad i tunelu pod torami kolejowymi, o co mieszkańcy starali się przez wiele lat.

80 mln zł

Taki budżet przeznaczy Miasto na realizację wszystkich zadań, które znalazły się na liście inicjatywy „Da się”.



Inicjatywa
„Da się”



MIASTO W LICZBACH

37

„Ławek dialogu”
– tyle spotkań z mieszkańcami
już się odbyło

7

„Ławek” uczniowskich
– organizowanych z myślą
o młodzieży

1

„Ławka” dla seniorów
– przestrzeń rozmowy
z najstarszymi Krakowianami

2

„Ławki” online – umożliwiające
udział w spotkaniu bez
wychodzenia z domu

O PROBLEMACH I WYZWANIACH NA „ŁAWCE DIALOGU”



„Ławka dialogu” to już nie tylko okazja do porozmawiania o problemach danej dzielnicy. Prezydent dyskutuje też z młodzieżą szkolną i różnymi grupami mieszkańców / fot. Bogusław Świerczowski

„Ławka dialogu” to inicjatywa mająca na celu większe otwarcie Urzędu Miasta na mieszkańców, a nawet (dosłownie!) wyjście im naprzeciw. Spotkania odbywają się po kolei w poszczególnych dzielnicach Krakowa, aby mieszkańcy każdej z nich mogli wziąć udział w tym wydarzeniu w swojej okolicy. Formuła jest otwarta – każdy może zabrać głos, zgłosić problem, podzielić się pomysłem

lub zadać pytanie dotyczące funkcjonowania dzielnicy. Prezydent, zgodnie z obietnicą wyborczą, spotyka się z mieszkańcami, by wysłuchać ich opinii i wspólnie szukać rozwiązań lokalnych problemów. Głos miejscowych społeczności odgrywa tutaj kluczową rolę – to właśnie one najlepiej znają potrzeby swoich dzielnic i potrafią wskazać najważniejsze wyzwania. (MK)

NIE TYLKO DZIELNICE

fot. Bogusław Świerczowski



Dziś „Ławki” odbywają się nie tylko w poszczególnych dzielnicach. Mimo że początkowo ich harmonogram był podyktowany wyłącznie podziałem administracyjnym miasta, wydarzenie doczekało się rozszerzenia formuły o spotkania organizowane z myślą o konkretnych grupach społecznych. W szkołach odbywają się „Ławki” uczniowskie, podczas których młodzi ludzie mają przestrzeń do zadania bezpośrednich pytań,

które pokazują ich zaangażowanie w sprawy miasta.

Miły miejsce również spotkania ze studentami, seniorami, przedstawicielami mniejszości narodowych i etnicznych, przedstawicielami organizacji pozarządowych i osobami z niepełnosprawnościami. Organizowane są także „Ławki dialogu” online. Te spotkania pokazują, jak różnorodne są potrzeby i perspektywy mieszkańców Krakowa. Seniorzy koncentrują się przede wszystkim na sprawach związanych z codziennym funkcjonowaniem: jakością infrastruktury, dostępnością komunikacji miejskiej czy sprawnością działania miejskich instytucji. Młodzież z kolei pyta o przyszłość, poruszając takie tematy jak rozwój miasta, transport czy kierunki inwestycji. Interesuje ją nie tylko to, jak

Kraków działa dziś, ale także to, jak będzie wyglądał za kilka lat.

„Ławki dialogu” pokazują, że samorząd może być dostępny i otwarty, a mieszkańcy – realnie włączeni w proces podejmowania decyzji. To krok w stronę miasta funkcjonującego w oparciu o współpracę, gdzie głos lokalnych społeczności ma znaczenie. (MK)

×

Aktualne informacje na temat kolejnych spotkań można znaleźć na stronie krakow.pl oraz wdobrymkierunku.krakow.pl/lawki-dialogu.

ROZWIJAMY mKRAKÓW

Od 20 kwietnia mKraKów jest jedyną miejską aplikacją dostępną do pobrania na smartfony i urządzenia mobilne. Stara aplikacja **Kraków.pl** zostaje wygaszona.

Projekt mKraKów powstał jako odpowiedź na rosnące zapotrzebowanie mieszkańców na proste, nowoczesne i dostępne formy kontaktu z Miastem. Dotychczas liczne usługi publiczne funkcjonowały w odrębnych aplikacjach i systemach, co utrudniało wygodne załatwianie codziennych spraw.

Konieczność ich integracji stała się impulsem do stworzenia jednego, spójnego narzędzia, czyli mobilnej platformy mKraKów. Do tej pory aplikację pobrano już ponad 138 tys. razy.

Aplikacja umożliwia zakup biletu okresowego i korzystanie z uprawnień przysługujących posiadaczom Karty Krakowskiej i Krakowskiej Karty Rodzinnej 3+. Niezalogowanym użytkownikom zapewni dostęp m.in. do rozkładu jazdy komunikacji miejskiej w Krakowie, harmonogramu wywozu odpadów,

lokalizacji obiektów sportowych czy funkcji zgłoszeń do Krakowskiego Centrum Kontakt.

Za pomocą aplikacji opłacimy też parkowanie na Obszarze Płatnego Parkowania, a także – dzięki opcji „Twoja opinia” – weźmiemy udział w miejskich ankietach.

W mKraKów znaleźć można również najważniejsze informacje dotyczące Strefy Czystego Transportu oraz miejsc schronienia w sytuacjach kryzysowych.

Aktualnie kontynuowane są prace nad wdrożeniem powiadomień dotyczących parkowania oraz nad nowymi usługami. Aplikacja jest dostępna do pobrania na urządzenia z systemami Android i iOS. (TR)



POSŁUCHAJ O KRAKOWSKICH TRADYCJACH

Czym jest tradycja i jak Kraków łączy historię z teraźniejszością?

Odpowiedź m.in. na te pytania pada w pierwszym odcinku miejskiego podcastu „Kraków. Postuchaj miasta”, w którym gośćmi byli Paweł Szczepanik, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. kultury, oraz Izabela Okręglicka, kustoszka Centrum Interpretacji Niematerialnego Dziedzictwa Krakowa.

Miejski podcast będzie miał 12 odcinków, które pokażą Kraków z perspektywy jego mieszkańców, ekspertów oraz twórców.

Będzie można posłuchać m.in. o młodych geniuszach i innowatorach, którzy projektują przyszłość miasta, o zielonych inicjatywach, które zmieniają Kraków w bardziej przyjazne i ekologiczne miejsce, o sportowej energii Krakowian, muzyce i festiwalach czy o społecznikach, aktywistach i lokalnych liderach. (JK)

POSŁUCHAJ
TUTAJ!



JAKI BĘDZIE PARK GRZEGÓRZECKI?

Park Grzegórzecki to zielone miejsce o bogatej historii, choć dziś nieco ukryte i dostępne dla mieszkańców tylko częściowo. Miasto pracuje właśnie nad nową wizją parku. Istniejące budynki mają zyskać nowe funkcje, planowana jest ich adaptacja na kawiarnię i galerię, tworzące przestrzeń spotkań i odpoczynku. Inwestycja wzbogaci park o strefę zabaw dla dzieci oraz infrastrukturę rekreacyjną, obejmującą ścieżkę zdrowia, platformę spacerową i nowe alejki.

Potrzeby zgłaszane do tej pory zostały uwzględnione w koncepcji zagospodarowania terenu, tak samo jak wytyczne konserwatora i zapisy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Mieszkańcy będą mogli włączyć się w dopracowanie koncepcji podczas nadchodzących konsultacji:

- 23 kwietnia – spotkanie konsultacyjne – prezentacja koncepcji zagospodarowania terenu (godz. 18.00, Katolicki Dom Kultury im. ks. kard. A.S. Sapiehy, ul. Bobrowskiego 6),
- 25 kwietnia – spacer badawczy (godz. 11.00, rozpoczęcie: wejście do Parku Grzegórzeckiego od ul. Zieleniewskiego),

- 27–29 kwietnia – telefoniczne dyżury eksperckie (w godz. 10.00–13.00, numery telefonu ekspertów: 12 201-02-59, 12 201-02-54),
- 30 kwietnia – stacjonarny dyżur ekspercki (w godz. 12.00–18.00, siedziba Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie, ul. Reymonta 20).



Dostępna będzie również ankieta konsultacyjna w formie online oraz papierowej.



Park Grzegórzecki powstanie w rejonie ul. Skrzatów / fot. Jan Graczyński

W maju ubiegłego roku rozpoczął się remont Mostu Grunwaldzkiego. Pod koniec października – przed planowanym terminem – samochody – fot. Jan Graczyński



OBIETNICE I LICZBY: BILANS KRAKOWA PO DWÓCH LATACH KADENCJI

tekst: *Tadeusz Mordarski*

Czy fala pojawiających się informacji o „bankrutującym” Krakowie i niespełnionych obietnicach Aleksandra Misza odpowiada rzeczywistości, czy jest jedynie elementem walki politycznej? W przededniu referendum w sprawie odwołania prezydenta i rady miasta oraz po blisko dwóch latach sprawowania urzędu warto spojrzeć na dane i ocenić sytuację na podstawie faktów, a nie emocji.

Najnowsze dane wskazują na poprawę części wskaźników finansowych miasta: deficyt operacyjny spada rok do roku, w 2026 Kraków osiągnie nadwyżkę operacyjną, rating utrzymuje się na wysokim poziomie, a Kraków nadal pozyskuje fundusze zewnętrzne. Równocześnie zmienia się model inwestycyjny – zamiast dużych, często przeskalowanych zadań Miasto realizuje więcej projektów bezpośrednio na osiedlach. Coraz większą rolę odgrywa też kontakt z mieszkańcami. – O dialogu dużo się mówi, ale realnych efektów tych rozmów nieraz brakuje – uważa jednak pan Jan, którego spotkaliśmy na „Ławce dialogu” na Starym Mieście. Z perspektywy Miasta takie formy konsultacji mają jednak coraz większe znaczenie i są częściej wykorzystywane przy podejmowaniu decyzji. W praktyce przekłada się to m.in. na realizację mniejszych inwestycji zgłaszanych przez mieszkańców, takich jak chodniki, place zabaw, oświetlenie przystanków czy projekty w ramach „Paktu dla krakowskich osiedli”. Efektem dialogu z mieszkańcami jest też inicjatywa „Da się”. – Na spotkaniach mieszkańcy przypominali nam, że jest wiele zadań, które nie były realizowane, bo się nie dało. A ja chcę pokazać, że jak się chce, to się da – przekonuje prezydent Aleksander Misza. Niemniej – jak zauważają niektórzy – tempo zmian czasem pozostawia wiele do życzenia.

Budżet w coraz lepszym stanie

W tym roku budżet miasta przewiduje dochody w wysokości ok. 10,1 mld zł, natomiast wydatki sięgną 11,3 mld zł, co oznacza deficyt rządu ok. 1,2 mld zł. Kraków nadal wydaje więcej niż sam „zarabia”, ale jednocześnie na

wysokim poziomie utrzymuje podstawowe usługi, z których korzystają mieszkańcy: komunikację miejską, szkoły, przedszkola, opiekę społeczną czy czystość. Deficyt nie jest większy niż w poprzednich latach, a nawet stopniowo się zmniejsza, co daje poczucie stabilności finansowej. – Z jednej strony mówi się o stabilności, a z drugiej ciągle słyszymy o brakach pieniędzy na różne rzeczy. Dla mieszkańca to trochę sprzeczny przekaz – zauważa pan Jan.

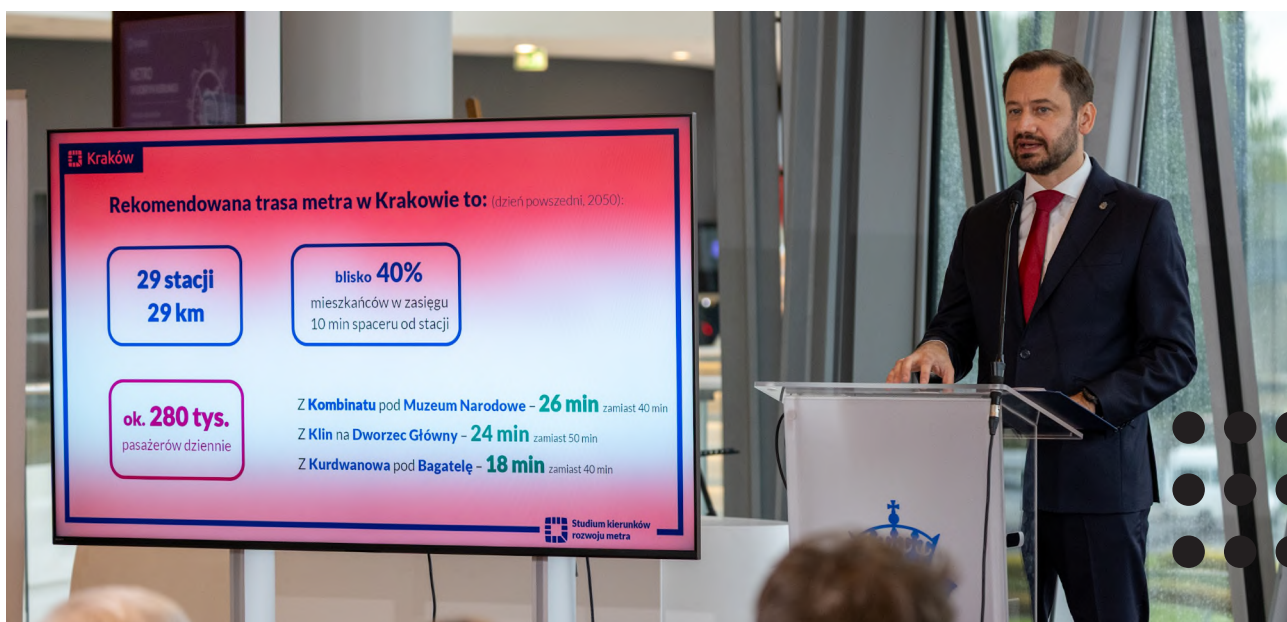
Miasto twierdzi jednak, że konsekwentnie poprawia swoją sytuację finansową w zakresie wydatków bieżących. I przedstawia liczby. W 2023 r. deficyt operacyjny, czyli różnica między dochodami bieżącymi a wydatkami na funkcjonowanie miasta, wynosił 740 mln zł. W 2024 r. spadł do 261 mln zł, a w 2025 wyniósł już tylko 119 mln zł. Przewiduje się, że w 2026 r. dochody bieżące pokryją wydatki bieżące, a Miasto osiągnie nadwyżkę operacyjną, co pozwoli mu lepiej gospodarować pieniędzmi i stabilnie planować kolejne lata. – Te liczby wyglądają lepiej, ale dla nas ważniejsze jest to, czy widać realną poprawę na co dzień – mówi pani Alina, mieszkanka południowej części Krakowa. Te efekty, jeśli nie są widoczne już teraz, to mają pojawić się wkrótce za sprawą m.in. pozyskiwania środków z funduszy zewnętrznych, zarówno krajowych, jak i unijnych. Na ten moment pozyskano ponad 500 mln zł, a kolejne 234 mln dostaniemy na dniach. – Słyszmy o setkach milionów, ale trudno czasem odczuć, gdzie dokładnie te pieniądze trafiają – komentuje pani Alina. Urzędnicy odpowiadają, że pieniądze te pozwalają realizować ważne inwestycje: przebudowy torowisk, rozbudowy placówek oświatowych,

budowę węzła przesiadkowego i dróg rowerowych oraz działania z zakresu ochrony powietrza.

O wiarygodności miasta świadczy również ocena ratingowa na poziomie „A-” z perspektywą stabilną, co potwierdziła we wrześniu 2025 r. agencja Standard & Poor’s Global Ratings. Jest to poziom odpowiadający ratingowi Polski i najwyższy możliwy do uzyskania przez jednostkę samorządu terytorialnego w kraju. Ta zewnętrzna, obiektywna ocena pokazuje, że Kraków jest wiarygodny finansowo i prowadzi odpowiedzialną politykę budżetową.

Lepsze życie na osiedlach

W ciągu ostatnich dwóch lat w Krakowie wyraźnie zmienił się sposób realizowania inwestycji miejskich. Władze miasta odeszły od dużych, nierzadko przeskalowanych projektów, na rzecz mniejszych zadań realizowanych bezpośrednio na osiedlach, bliżej mieszkańców. Najlepiej widać to na przykładzie „Paktu dla krakowskich osiedli”, w ramach którego wprowadzane są konkretne zmiany poprawiające codzienne funkcjonowanie. – Jeszcze w ubiegłym roku wykonaliśmy nowe przejście dla pieszych na ul. Galicyjskiej. Powstało ono w miejscu intensywnie uczęszczanym przez mieszkańców pobliskiego osiedla. To właśnie tędy prowadzi najkrótsza droga do miejscowego hipermarketu. Nowe przejście to nie tylko „zebra”, ale również oświetlenie i oznakowanie pionowe – opisuje Jarosław Tabor z Zarządu Dróg Miasta Krakowa. Tego typu realizacji jest znacznie więcej i znajdują się one w różnych częściach miasta. W ostatnim czasie wyremontowano wiele kilometrów dróg w różnych dzielnicach, m.in. ul. Barwną w Nowej Hucie, ul. Ban-



We wrześniu ubiegłego roku zaprezentowano nowe założenia budowy linii metra w Krakowie / fot. Bogusław Świerżowski

dtkiego w Bronowicach, ul. Herlinga-Grudzińskiego w Podgórzu, Al. 29 Listopada w centrum, Al. Słowackiego w Krowodrzy, ul. Zakarczmie w Swoszowicach, ul. Bolesława Chrobrego na Grzegórkach czy ul. Morelową na Zwierzyńcu.

Skala programu jest imponująca – zaplanowano remont łącznie 250 km

– Kraków nie może sobie pozwolić na to, żeby nie mieć metra. To projekt o znaczeniu cywilizacyjnym, pełni szereg ważnych funkcji. To dla nas sprawa priorytetowa – zapewnia wiceprezydent Stanisław Mazur.

dróg, budowę 160 km nowych chodników, montaż 500 nowych latarni oraz ustawienie 500 ławek i oświetlonych wiat przystankowych. Zmiany obejmują nie tylko nawierzchnie ulic, ale także bezpieczeństwo, oświetlenie i komfort korzystania z przestrzeni publicznej.

Nowe zasady = szybsze remonty, mniej utrudnień

Jedną z największych uciążliwości dla Krakowian są ciągnące się w nieskończoność i nieskoordynowane remon-

ty. – Po tym mieście nie da się jeździć. Mam wrażenie, że nikt nie planuje tych prac, tylko robią je bez żadnej koordynacji – irytuje się pan Krzysztof, taksówkarz. Wiceprezydent Stanisław Kracik odpowiada, że podejście do inwestycji już się zmieniło. Jako przykład podaje choćby remont Mostu Grunwaldzkiego, gdzie utrudnienia dla kierowców trwały krócej, niż pierwotnie planowano. To efekt nowych zasad przetargowych. – Miasto zmieniło sposób wyboru wykonawców robót, wprowadzając wymóg pracy na dwie zmiany, szczegółowe określenie organizacji ruchu na czas remontu oraz system premiowania firm za skracanie czasu realizacji. W praktyce większą rolę odgrywa dziś czas wykonania inwestycji, a nie wyłącznie jej koszt. Mieszkańcy krócej stoją w korkach, a normalny ruch wraca o wiele szybciej – mówi wiceprezydent Kracik.

Istotną zmianą jest także uporządkowanie zasad współpracy z inwestorami prywatnymi przy budowie infrastruktury drogowej. Wprowadzono jednolite reguły dla wszystkich, jasno określono zakres obowiązków inwestorów, w tym standard i skalę realizowanych prac, a także zwiększono przejrzystość ustaleń z Miastem. – Oznacza to większą szansę, że droga powstanie razem z osiedlem, a nie kilka lat później – twierdzi wiceprezydent Kracik.

Kolejnym elementem zmian jest wprowadzenie systemu punktowe-

go do ustalania kolejności remontów i budowy dróg. Do tej pory brakowało jednoznacznych kryteriów, według których podejmowano decyzje. Obecnie każda inwestycja oceniana jest na podstawie konkretnych parametrów, takich jak natężenie ruchu, stan techniczny drogi, poziom bezpieczeństwa, znaczenie komunikacyjne czy gotowość dokumentacyjna. System obejmuje analizę kilkuset odcinków dróg, z których co roku do realizacji wybieranych jest kilkadziesiąt. – Oznacza to większą przewidywalność procesu inwestycyjnego i odejście od decyzji uznaniowych. Mieszkańcy mogą łatwiej zrozumieć, dlaczego konkretna ulica jest remontowana wcześniej niż inna, a kolejność prac wynika z jasno określonych kryteriów, a nie bieżących nacisków – tłumaczy zastępca prezydenta.

Rząd da pieniądze na metro

Metro to sztandarowa obietnica wyborcza Aleksandra Miszałskiego. – W tej kadencji wbiję pierwszą topatę – zapowiadał zaraz po tym, gdy został prezydentem. Dziś wydaje się to chyba nierealne, ale... projekt budowy pierwszej linii metra w Krakowie osiągnął kluczowy etap: rząd oficjalnie zadeklarował gotowość wsparcia finansowego tej inwestycji. – Kraków zasługuje na własne metro – podkreślił wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz i zapowiedział wsparcie nie tylko finansowe, ale

Przewiduje się, że w 2026 r. dochody bieżące pokryją wydatki bieżące, a Miasto osiągnie nadwyżkę operacyjną.

także prawne i instytucjonalne, które ułatwi prowadzenie tak dużego projektu. Deklaracje te otwierają również drogę do pozyskania funduszy z Unii Europejskiej i innych źródeł krajowych.

– Kraków nie może sobie pozwolić na to, żeby nie mieć metra. To projekt o znaczeniu cywilizacyjnym, pełni szeregi ważnych funkcji. To dla nas sprawa priorytetowa – zapewnia wiceprezydent Stanisław Mazur, który intensywnie przygotowuje się do realizacji inwestycji. We wrześniu przedstawiono „Studium rozwoju metra w Krakowie”, które zakłada budowę dwóch linii (M1 i M2) o łącznej długości 29 km i 29 stacjach, prowadzących od Nowej Huty do Opatkowic i Kurdwanowa, z szacunkowo 270 tys. użytkowników dziennie. Metro będzie w pełni zintegrowane z sieciami tramwajową i autobusową oraz z koleją aglomeracyjną. Trwają prace nad dokumentacją formalno-prawną i środowiskową oraz przygotowaniem studium wykonalności, a prezydent powołał Radę Techniczno-Naukową z ekspertami ds. transportu, urbanistyki, geotechniki i ekonomii. Konsultacje z zagranicznymi miastami i producentami taboru i instytucjami finansowymi, takimi jak Europejski Bank Inwestycyjny czy Bank Światowy, pozwalają wypracować najlepsze rozwiązania technologiczne i finansowe, które mają zapewnić sprawną i bezpieczną realizację całego przedsięwzięcia.

Jak idzie realizacja obietnic wyborczych?

Program wyborczy Aleksandra Misza zawiera 150 propozycji w 16 obszarach tematycznych, które Krakowianie określili jako najważniejsze dla rozwoju miasta i poprawy jakości życia: od bezpieczeństwa, przez inwestycje, po zieloną przestrzeń i jakość usług publicznych. Za każdym z tych zadań kryją się konkretne projekty i działania, a stopień ich realizacji można na bieżąco monitorować. Na stronie: wdobrymkierunku.krakow.pl Miasto udostępnia szczegółowe dane, które mają służyć mieszkańcom jako narzędzie kontroli oraz punkt odniesienia. Warto na nią zwrócić i samodzielnie ocenić, jak przebiega realizacja obietnic wyborczych: co już osiągnięto, a co jeszcze zostało do zrobienia w obecnej kadencji samorządu.



Tak będzie wyglądał parking park & ride w Bronowicach – powstanie do 2028 r. / fot. Ucees Sp. z o.o. / Zarząd Dróg Miasta Krakowa



Ulica Zakarczmie (Dzielnica X Swoszowice) zyska wyremontowaną nawierzchnię jezdni z hydrofugu / fot. Bogusław Świerkowski



Kraków nieustannie inwestuje w nowoczesny tabor – na zdjęciu 48 pojazdów wyposażonych w silniki zgodne z normą Euro 6, które zastąpią większość najstarszych pojazdów spalinowych z silnikami EEV / fot. Jan Graczyński



PODEJMUJĘ RACJONALNE, A NIE POPULISTYCZNE DECYZJE

Dlaczego w Krakowie będzie referendum i jak jego groźba wpłynęła na zmianę polityki władz miasta?

Z prezydentem Krakowa Aleksandrem Miszańskim rozmawia Grzegorz Skowron.

Za miesiąc może już Pan nie być prezydentem Krakowa... Boi się Pan takiego scenariusza?

Aleksander Miszański: To nie jest kwestia obaw. Mam pewną misję w tym urzędzie i ją realizuję. Staram się to robić najlepiej, jak potrafię. Przy dużej liczbie obowiązków czasem popełnia się błędy i jeżeli mieszkańcy zdecydowali, że były one za duże, podejmą decyzję zgodnie ze swoją wolą. Mam nadzieję, że pozwolą mi dokończyć kadencję i potem, w wyborach zdecydują, co dalej.

Gdzie popełnił Pan błąd, który stał się impulsem dla akcji referendalnej?

AM: Nie ma jednej przyczyny. To raczej kumulacja – błędów, zbyt małego nacisku na tłumaczenie i wyjaśnianie naszej polityki, a także wdrożenia kilku trudnych decyzji, które musieliśmy podjąć w związku z sytuacją finansową Krakowa, którą zastałem, obejmując funkcję prezydenta. Wszystko to zbiegło się w czasie – na przełomie roku 2025 i 2026. Wtedy, kiedy zaczęła obowiązywać Strefa Czystego Transportu, kiedy podjęliśmy decyzję o podwyższeniu cen biletów komunikacji miejskiej, kiedy rozszerzyliśmy godziny, w których postój jest płatny i wprowadzaliśmy opłaty w niedzielę w samym centrum...

A taniec na dachu magistratu nie był błędem?

AM: Teraz, kiedy widzę, jak to zostało odebrane, myślę, że tak. Ale nie sądzę, by jedno takie nagranie z TikToka mogło być impulsem do odwołania prezydenta. To kolejny kamyczek do ogródka.

W Internecie nie brakuje kpín z prezydenta tańczącego na dachu.

AM: Moim zdaniem to nie ma aż takiego wpływu na ocenę mieszkańców. Oni chcą profesjonalnego zarządzania miastem, stabilnego budżetu i żeby im się żyło dobrze.

I wizerunek prezydenta nie ma znaczenia?

AM: Zawsze ma. Dlatego dziś bym już tego nie powtórzył. Proszę jednak zwrócić uwagę, że kiedy Jacek Majchrowski był prezydentem, wszyscy mówili, że jest zamknięty w twierdzy, pali cygara i nie wychodzi do mieszkańców. Dwa lata temu Krakowianie wybrali młodego prezydenta, który ma większy dystans do siebie, jeździ na rowerze i czasem nagrywa filmik, który pokazuje, że jest blisko mieszkańców. To jest po prostu inny styl sprawowania prezydentury. Czasem słyszę, że powinienem jeździć limuzyną, bo to takie prezydenckie. Mam przestać jeździć na rowerze, bo zostałem prezydentem?

Czyli przyzwyczajeni Pan nie zmienił, również co do obecności w mediach społecznościowych. Przeciwnicy twierdzą, że jest Pan tam ostatnio bardziej aktywny.

AM: To nieprawda i to akurat łatwo sprawdzić. Jest mnie dokładnie tyle samo, co wcześniej – i na spotkaniach z mieszkańcami, i w mediach społecznościowych – ale teraz wszyscy się bardziej temu przyglądają, więc moje konto na Facebooku śledzi coraz więcej osób, również moich przeciwników, którzy dopiero teraz dostrzegają moją aktywność. Na pewno jednak wyciągam wnioski z tego, co mówią mi mieszkańcy, i inaczej podchodzę dziś do tego, co pojawia się na moich kanałach w mediach społecznościowych. Inna kwestia, że przy każdym poście jest teraz zamawiana akcja kont z całej Polski i trolli generujących negatywne komentarze lub hejt, co sprawia, że każdy film, post czy grafika zyskuje 10-krotnie większy zasięg niż wcześniej, za co dziękuję.

Coś się jeszcze zmieniło po tym, jak groźba referendum stała się realna?

AM: Wyciągamy wnioski i naprawiamy błędy, stąd zmiany w kwestii SCT, cen biletów czy zasad parkowania. Większy nacisk kładziemy na komunikację i wyjaśnianie naszych decyzji. Poza tym dyskusja jest bardziej intensywna, bardziej burzliwa. Głos społeczny jest dużo mocniejszy.

Gdzie jest granica między uleganiem presji protestujących a myśleniem strategicznym o rozwoju Krakowa?

AM: Granicą jest racjonalność. Wstuchuję się w głos mieszkańców i zdaję sobie sprawę, że referendum to dla mnie żółta kartka i sygnał, że mam skorygować swoją politykę. Jest to jednak korekta, a nie rewolucyjna zmiana. Dobrym przykładem jest kwestia inwestycji przy ul. Józefa na Kazimierzu. W tej sprawie zachowałbym się tak samo, bez względu na to, czy byłoby referendum, czy też by go nie było. Proszę sobie tam wyobrazić Sheraton... Czy tak ma wyglądać Kazimierz? Muszę stać na straży racjonalności, ale jeśli widzę, że coś budzi kontrowersje i sam oceniam, że nie tego oczekują mieszkańcy, reaguję w taki czy inny sposób.

Na przykład osłabiając efekty Strefy Czystego Transportu.

AM: W sprawie SCT udało się skorygować błędy i uwzględnić część postulatów, które miały sens. Ale uniknęliśmy osłabiania efektów SCT. Gminy ościenne protestowały przede wszystkim przeciwko obszarowi strefy i normom dla samochodów, które mogą do niej wjechać. Ani z obszaru, ani z norm się nie wycofujemy. Nie mam poczucia, że za bardzo ulegamy opinii społecznej. Do wad na to jest choćby plan przebudowy ul. Starowiślnej. Nie podejmę decyzji populistycznej o wyrzuceniu do kosza 72 mln zł z programu FENIKS. Stan torowiska na Starowiślnej jest fatalny i nie mamy ani czasu, ani pieniędzy, by teraz wszystko zmieniać.

Najważniejsze dla mnie jest nadrobienie zaległości w całym mieście. Za 100–200 mln można zbudować jeden stadion albo zrealizować 100 lub więcej drobnych inwestycji.

Czy mamy gwarancje finansowe dla budowy metra?

AM: Jesteśmy w tej sprawie na dobrej drodze. Mamy wstępną obietnicę ze strony rządu, że pomoże nam sfinansować budowę metra. Kraków będzie finansować budowę metra na poziomie od 8 do 10 proc. To jest ok. 1,5 mld zł przy całkowitych kosztach na poziomie 15 mld zł. W Wieloletniej Prognozie Finansowej mamy wpisane 200 mln zł, których potrzebujemy na przygotowanie dokumentacji i projektów, pozyskanie decyzji środowiskowej. A środki zewnętrzne, z gwarancjami, możemy pozyskiwać, gdy inwestycja będzie już przygotowana do realizacji.

Skąd będą pieniądze na budowę Tras Pychowickiej i Zwierzynieckiej?

AM: Samo Miasto nie poradzi sobie z finansowaniem tych inwestycji. Chodzi przecież o 5 mld zł. Największy koszt stanowią tunele, a one mogą pełnić również funkcję miejsc schronienia, dlatego rozmawiamy o możliwościach współfinansowania ich z rządowych funduszy na bezpieczeństwo i obronę cywilną. Dlatego tak ważna będzie dla Krakowa dobra współpraca z rządem.

Wygłada na to, że Miasto nie ma pieniędzy na duże i spektakularne inwestycje. Czy dlatego skupia się Pan na drobniejszych, lokalnych projektach?

AM: Sytuacja finansowa, jaką odziedziczyłem po prezydencie Majchrowskim, jest, jaka jest. Kraków jest bardzo zadłużony, ale nie można mówić, że nie ma dużych inwestycji. Krakowski Szybki Tramwaj do Mistrzejowic, 11 żłobków oddawanych w tym roku, kładka Ludwinów – Kazimierz, rewitalizacja Wesołej, Centrum Muzyki, parking park & ride w Bronowicach, przystanek Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej na Prądniku Czerwonym...

Nie ma dużych inwestycji prezydenta Miśzalskiego, są te w spadku po prezydencie Majchrowskim.

AM: Z jednej strony padają oskarżenia, że Miasto jest za bardzo zadłużone, a z drugiej są pytania, dlaczego nie ma spektakularnych inwestycji. Najważniejsze dla mnie jest nadrobienie zaległości w całym mieście. Za 100–200 mln można zbudować jeden stadion albo zrealizować 100 lub więcej drobnych inwestycji. Są duże remonty ważnych odcinków ulic i torowisk, które były w fatalnym stanie. W Wieloletniej Prognozie Finansowej są cztery szkoły, które trzeba wybudować, bo dzieci z nowych osiedli nie mają się gdzie uczyć. Takie zadania są w tej chwili najważniejsze.

Czyli dwóch nowych stadionów – dla Hutnika i Wieczystej – nie będzie?

AM: Tego nie powiedziałem. Pierwotne projekty kosztowałyby bardzo dużo, dlatego je modyfikujemy. Na obie inwestycje możemy pozyskać pieniądze zarówno z Ministerstwa Sportu, jak i z funduszy na bezpieczeństwo.

Wszystko podciągamy teraz pod bezpieczeństwo?

AM: Chcemy, by każda inwestycja zawierała w sobie segment obrony cywilnej. Jeżeli są fundusze na bezpieczeństwo, tam też szukamy wsparcia finansowego.

Czy sytuacja finansowa Miasta jest aż tak dramatyczna?

AM: Jest trudna, ale ją poprawiamy. Zanim przyszedłem do urzędu, deficyt operacyjny wynosił 770 mln zł,

tyle pieniędzy brakowało na wydatki bieżące. W pierwszym roku mojego urzędowania udało się deficyt operacyjny zmniejszyć do 430 mln, w kolejnym do 130 mln, a teraz mamy zaplanowaną nadwyżkę operacyjną. I wciąż szukamy oszczędności.

Zapowiedź likwidacji premii w spółkach to także oszczędności? Nie można było od tego zacząć urzędowania?

AM: Nie mogłem obcinać premii wstecz. To rady nadzorcze powołane za prezydenta Majchrowskiego wyznaczyły wysokość premii i cele, za osiągnięcie których wypłacane jest dodatkowe wynagrodzenie. Kiedy zobaczyłem te kwoty, podjąłem decyzję o ich zmniejszeniu. Przy okazji chcę jasno i wyraźnie powiedzieć: te 3 mln premii dla zarządów spółek – podobnie jak dług – do stałem w spadku. To nie była moja decyzja.

Kilka razy odnosił się Pan do czasów prezydenta Jacka Majchrowskiego. Do niego przykleiła się betonoza, Panu grozi koleśostwo.

AM: To wilcze prawo opozycji przypisywać mi coś, co nie ma nic wspólnego z prawdą. Tak już działają niektórzy politycy. Widziałem jakąś listę tzw. koleśi. Po pierwsze, połowa nie pracuje w Urzędzie Miasta ani w spółkach miejskich. Nie podlegają mi i nie ja odpowiadam za ich zatrudnienie. Po drugie, mnóstwo ludzi z tej listy pracowało w magistracie, gdy prezydentem był Jacek Majchrowski. Po trzecie, na kilkanaście tysięcy miejsc pracy w urzędzie, jednostkach i spółkach mówimy o zatrudnieniu 10, może 15 moich zaufanych osób. Każdy, kto chce coś zmienić, potrzebuje mieć zaufany zespół. To jest mój team. Po czwarte, na 150 osób, które zajmują stanowiska dyrektora i zastępcy dyrektora w urzędzie i jednostkach, doliczyłem się pięciu członków Koalicji Obywatelskiej, ale są też ludzie z innych partii, także ze Stowarzyszenia Łukasza Gibały. I po piąte wreszcie – czy każdy, kto jest radnym lub członkiem jakiejś partii, a pracuje w urzędzie lub spółce miejskiej, jest koleśiem? Gdyby iść tym tokiem rozumowania, to sam pan Jan Hoffman, lider akcji referendalnej, nim jest, bo jest członkiem Rady Nadzorczej Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych „Skąta” w gminie Skąta. Łatwo jest poślugiwać się manipulacjami.

Jak Pan z nimi walczy?

AM: Jedyne mogę tłumaczyć: na „Ławkach dialogu”, na spotkaniach w liceach, w wywiadach. Wcześniej za mało tłumaczyliśmy nasze decyzje lub za długo pozwalaliśmy na powtarzanie kłamstw. Kiedy idę na szkolne „Ławki dialogu”, gdzie jest zazwyczaj 150–200 uczniów, dostaję te trudne pytania. A na końcu uczniowie często mówią: przekonał nas pan.

Czy dlatego nie obawia się Pan o wynik referendum?

AM: Nie twierdzę, że się nie obawiam. Może podwyżki cen biletów były za duże, więc je zmniejszyliśmy. Może Strefa Czystego Transportu miała trochę błędów, więc to poprawiamy. Wierzę, że tam, gdzie mamy do czynienia z narracją, która jest kłamliwa i fałszywa, jesteśmy w stanie wszystko wytłumaczyć i że mieszkańcy, którzy z powodu takiej narracji chcieli iść na referendum, pozwolą mi dokończyć kadencję i ostatecznie nie pójdą głosować. Zawsze będą mogli ocenić mnie po pełnej kadencji.

A co Pan będzie robić w dniu referendum?

AM: Na pewno nie pójdę na referendum. Spędzę czas z rodziną. Będę odpoczywał i śledził frekwencję.





CZEŚĆ! HI! BUENOS DIAS! BONJOUR! CIAO! AHOJ!

Dbanie o świat zaczyna się od małych gestów. Tego nauczyłem się w Smokorożkowej Krainie, o którą wszyscy troszczyliśmy się każdego dnia. Błękitna Planeta, na której teraz mieszkam, stała się moim nowym domem – pełnym lasów, rzek i mórz, a także niezwykłych miejsc, w których można odpoczywać i bawić się. Wraz ze Smokiem Wawelskim uczymy się uważnie słuchać natury i dostrzegać to, co małe, ale ważne – pąki na drzewach, krople wody czy ślady na ziemi. Troska o świat to nie wielkie czyny, ale codzienne decyzje i wybory, które podejmujemy.

Dzisiaj jest Dzień Ziemi, jej święto, które uświadamia nam, jak ważne jest zadbanie o to, co kochamy. Wyobraźcie sobie szary świat, pozbawiony kolorów, które możemy dostrzec w lesie, górach, nad morzem, na łące pełnej kwiatów? Nasze nawet najmniejsze działania mogą pomóc zmienić przyszłość Ziemi i sprawić, że pozostanie miejscem pełnym życia, barw i dźwięków.

Pamiętajmy, że każdy mały gest ma znaczenie i może sprawić, że planeta będzie oddychać spokojniej!



PRAWDA CZY FAŁSZ?

Zaznaczcie swoją odpowiedź.

1. Pszczoły pomagają roślinom rosnąć i wydawać owoce.
2. Możemy wyrzucać śmieci do lasu, bo się rozłożą.
3. Segregowanie odpadów pomaga chronić środowisko.
4. Woda jest niewyczerpalna i nie trzeba jej oszczędzać.
5. Łąki kwietne są ważne dla owadów i zwierząt.
6. Plastik rozkłada się bardzo szybko.
7. Drzewa produkują tlen, którym oddychamy.
8. Zgaszenie światła, gdy wychodzimy z pokoju, nie ma znaczenia.
9. Możemy dawać przedmiotom drugie życie, zamiast je wyrzucać.
10. Ziemia to nasz wspólny dom i powinniśmy o nią dbać.

PRAWDA

FAŁSZ

POMYSŁ-WNİK

SMOKOPEDIA

DRUGIE ŻYCIE rzeczy to ponowne wykorzystanie przedmiotów, które nie są już potrzebne w swojej dotychczasowej postaci. Zamiast je wyrzucać, można je naprawić, przerobić lub użyć w nowy sposób. Dzięki temu ograniczamy ilość odpadów i dbamy o środowisko. Na przykład ze starej koszulki można zrobić torbę, a ze słoika – lampion lub pojemnik na drobiazgi.

Zastanawialiście się, co możecie zrobić dla naszej planety z okazji Dnia Ziemi? Mam kilka pomysłów na aktywności, do których możecie zaprosić swoich najbliższych.

1. Posprzątajcie wspólnie zielony teren blisko waszego miejsca zamieszkania.
2. Zbudujcie domek dla owadów.
3. Posadźcie drzewo.
4. Stwórzcie mini łąkę na waszym balkonie.
5. Wykonajcie plakat, który będzie wam przypominał o ochronie środowiska.

ZIELONA WYKREŚLANKA

W wykreślance ukryły się słowa związane z Dniem Ziemi. Odszukajcie wszystkie wyrazy i zaznaczcie je. Czy potraficie znaleźć je wszystkie?

A I O D P A D Y L K
P O W I E T R Z E W
D R Z E W O L A S I
Ł K P S Z C Z O Ł A
Z I E M I A M Ń X T
S E G R E G A C J A
Ż E N E R G I A X Y
N A T U R A Ł A K A
F T R O S K A U T Ś
R E C Y K L I N G Ń

Słowa do odnalezienia:

ZIEMIA, LAS, PSZCZOŁA,
KWIAT, DRZEWO,
RECYKLING, ODPADY,
NATURA, TROSKA,
ENERGIA, POWIETRZE,
ŁĄKA, SEGREGACJA

MISTRZOWIE

KRAKOWSKI SZLAK RZEMIOSŁA

ODKRYJ KRAKOWSKIE DZIEDZICTWO
RZEMIEŚNICZE I KULINARNE



ŚLADEM MISTRZÓW. POZNAJ KRAKOWSKI SZLAK RZEMIOSŁA

tekst: *Monika Jagiełło*

Gdzie naprawić pamiątkowy zegarek, oprawić stare zdjęcie rodzinne czy uszyć ubranie na miarę? W Krakowie wciąż znajdziemy prawdziwych mistrzów tradycyjnych profesji, których pracownie współtworzą koloryt miasta. Informacje o nich stały się częścią Krakowskiego Szlaku Rzemiosła – inicjatywy, która powstała dzięki współpracy Gminy Miejskiej Kraków z sektorem organizacji pozarządowych.

Mistrzowie – Krakowski Szlak Rzemiosła to trasa łącząca te miejsca na mapie Krakowa, gdzie pielęgnuje się piękno i tradycję coraz rzadszych już zawodów, takich jak zegarmistrz, czapkarz czy ramiarz. Jednocześnie są to czynne zakłady rzemieślnicze, które na co dzień świadczą usługi mieszkańcom Krakowa. Szlak powstał z potrzeby wsparcia branż chronionych, ale także w odpowiedzi na głos mieszkańców, którzy chcą korzystać z usług doświadczonych krakowskich rzemieślników.

Zanikanie tradycyjnych zawodów jest źródłem niepokoju dla lokalnych społeczności, któremu samorząd powinien przeciwdziałać.

Dlatego Krakowski Szlak Rzemiosła tworzą zakłady rzemieślnicze, które spełniają założenia uchwały Rady Miasta Krakowa o branżach chronionych i zanikających z 27 lutego 2013 r., powołującej jednocześnie program gospodarczego wsparcia ich przedsiębiorczości. W każdym z miejsc, które figurują na Krakowskim Szlaku Rzemiosła, otrzymujemy unikatowy wyrób, produkt lub usługę. Wiele z tych zakładów istnieje od lat, inne zaś tworzy tzw. nowa fala rzemieślników, którzy chcą ocalić tradycyjne profesje od zapomnienia.

– Od kilku lat Wydział ds. Turystyki z powodzeniem wykorzystuje mechanizm otwartych konkursów ofert na działania, które wpisują się w założenia zrównoważonej turystyki. W ten sposób organizowane są Dni Twierdzy Kraków, a teraz także Krakowski Szlak Rzemiosła – wyjaśnia Natalia Kulec-Greń, dyrektor Wydziału ds. Turystyki Urzędu Miasta Krakowa. – To dla samorządu realne narzędzie wsparcia. Podobnie jak dla rzemieślników, którym często brak czasu na dodatkową promocję swojej pracy – dodaje.

Gdzie szukać informacji?

Z Krakowskim Szlakiem Rzemiosła można zapoznać się, korzystając z materiałów zarówno cyfrowych, jak i tradycyjnych, w postaci spacerowników z mapką (w wersji papierowej lub w postaci pliku pdf do pobrania). Zakłady, które znajdują się na tej trasie, będą oznakowane logotypem Krakowskiego Szlaku Rzemiosła.

*W każdym z miejsc, które figurują na **Krakowskim Szlaku Rzemiosła**, otrzymujemy unikatowy wyrób, produkt lub usługę.*

Jak dołączyć?

Na szlaku można znaleźć obecnie 15 zakładów, ale lista będzie się wydłużać. Ponieważ utworzenie trasy powierzane jest wykonawcy wyłonionemu w drodze corocznego otwartego konkursu ofert pn. „Szlak punktów informacyjno-edukacyjnych o lokalnościach”, funkcję punktu kontaktowego pełni Wydział ds. Turystyki UMK. Zainteresowanych dołączeniem do tej inicjatywy Wydział zachęca do kontaktu mailowego (wt.umk@um.krakow.pl) lub telefonicznego (12 616-60-52). Informacje zostaną przekazane realizatorowi szlaku.

**POBIERZ
I ZWIEDZAJ!**





KRAKÓW ZNÓW POBIEGNIĘ RAZEM Z #OGARNIAM ŻYCIE

tekst: *Paulina Dzikiewicz-Roźniatowska*

Już 22 maja krakowskie Błonia przejmą młodzi ludzie, zamieniając je w wielką strefę sportu i wspólnego działania.



Bieg jest częścią kampanii, która przypomina, jak ważne jest dziś dbanie o zdrowie psychiczne młodych ludzi / fot. archiwum organizatora

O godz. 10.00 wystartuje bieg sztafetowy organizowany przez Krakowski Szkolny Ośrodek Sportowy w ramach miejskiej kampanii #Ogarniam życie – wydarzenie, które łączy szkoły i pokazuje, jak wielką wartość mają ruch, współpraca i bycie razem.

O zwycięstwo powalczą sześcioosobowe, mieszane drużyny szkolne (każda składająca się z trzech dziewcząt i trzech chłopców), a rywalizacja odbędzie się w trzech kategoriach:

- klasy II–III szkół podstawowych – ok. 500 m,
- klasy VII–VIII szkół podstawowych – ok. 1000 m,
- szkoły ponadpodstawowe – ok. 1000 m.

Te sportowe zmagania będą mieć charakter zarówno drużynowy, jak i indywidualny.

Najlepsze szkoły w każdej kategorii otrzymają vouchery na sprzęt sportowy:

- pierwsze miejsce – 2000 zł,
- drugie miejsce – 1500 zł,
- trzecie miejsce – 1000 zł.

To jednak coś więcej niż zawody. #Ogarniam życie bie-

giem jest częścią kampanii, która przypomina, jak ważne jest dziś dbanie o zdrowie psychiczne i dobrostan młodych ludzi. Jej celem jest pokazanie, że „ogarnianie życia” to nie perfekcja, ale umiejętność budowania relacji, radzenia sobie z presją i znajdowania przestrzeni na rozwijanie pasji. W świecie pełnym bodźców i oczekiwań kampania oferuje młodym konkretną pomoc i zachęca, by zatrzymać się na chwilę i wybrać to, co naprawdę daje siłę.

Bieg na Błoniach idealnie wpisuje się w tę ideę – to wydarzenie, gdzie liczy się nie tylko wynik, ale też wspólnota, wsparcie i radość z bycia razem. Organizatorzy zapraszają szkoły biorące udział w miejskiej kampanii #Ogarniam życie do udziału w zawodach, a mieszkańców Krakowa do kibicowania.

FACH W RĘKU – PEWNY START W PRZYSZŁOŚĆ

Niebawem rusza rekrutacja do szkół ponadpodstawowych. To jeden z pierwszych naprawdę ważnych momentów w życiu młodych ludzi – czas wyboru, który ma realny wpływ na dalszą edukację, rozwój i przyszłą karierę.

Warto więc podejść do niego świadomie, patrząc na możliwości, jakie daje dzisiejszy rynek pracy. A ten jasno pokazuje: zawód ma znaczenie.

Osoby posiadające konkretne umiejętności techniczne i branżowe są dziś jednymi z najbardziej poszukiwanych pracowników. Informatycy, mechanicy, elektrycy, specjaliści budownictwa czy logistyki – to zawody, które nie tylko dają stabilność zatrudnienia, ale także realne możliwości rozwoju.

Dlatego coraz więcej uwagi poświęca się kształceniu zawodowemu. To już nie jest alternatywa dla innych ścieżek, ale świadomy i atrakcyjny wybór. Szkoły techniczne i branżowe oferują dziś nowoczesne zaplecze, dostęp do specjalistycznych pracowni oraz – co najważniejsze – naukę praktycznych umiejętności, które można wykorzystać od razu po ukończeniu szkoły.

Ogromną rolę odgrywa tu współpraca z pracodawcami. Coraz więcej firm angażuje się w edukację młodych ludzi, oferując praktyki, staże czy programy stypendialne.

Dzięki temu uczennice i uczniowie zdobywają pierwsze doświadczenia zawodowe jeszcze w trakcie nauki, poznają realne środowisko pracy i zyskują kompetencje, które są wysoko cenione na rynku.

Wybór technikum lub szkoły branżowej nie zamyka drogi do dalszego kształcenia. Wręcz przeciwnie – ich absolwenci mogą kontynuować naukę na studiach, mając jednocześnie konkretny zawód i praktyczne doświadczenie. Szkoły te są nowoczesne, dobrze wyposażone, mają rozwiniętą infrastrukturę sportową. Stanowią atrakcyjną przestrzeń, w której uczniowie rozwijają swoje zainteresowania i umiejętności.

W trakcie nauki nie tylko zyskują zawód, ale także uczestniczą w konkursach, projektach europejskich, praktykach i stażach, często u renomowanych – również zagranicznych – pracodawców. Dzięki temu rozwijają się wszechstronnie, zdobywając kompetencje zawodowe oraz społeczne, takie jak odpowiedzialność, otwartość i umiejętność współpracy.

Dodatkowo egzaminy zawodowe mogą wspierać rekrutację na studia, a absolwenci techników często mają łatwiejszy start i lepszą pozycję na dalszym etapie edukacji. (PD-R)



EKO-KRAKÓW

 tekst: *Marcelina Kornas*

22 kwietnia obchodzimy Dzień Ziemi, który w Krakowie zawsze traktowany jest z należytą uwagą – organizowane są liczne wydarzenia, podczas których możemy dowiedzieć się czegoś więcej o ekologii, rozwiązać wątpliwości związane z troską o klimat, ciekawie spędzić czas.

Dzień Ziemi to doskonała okazja, aby również na łamach miesięcznika **KRAKÓW.PL** przyjrzeć się, w jaki sposób Miasto dba o środowisko i jakie możliwości oferuje mieszkańcom, którzy chcą dokonywać bardziej zrównoważonych wyborów.



Przy ul. Wielopole działa Krakowskie Centrum Edukacji Klimatycznej / fot. archiwum KCEK

Wymiany w KCEK

Nasz przegląd zaczniemy od Krakowskiego Centrum Edukacji Klimatycznej. KCEK nie tylko organizuje warsztaty o tematyce ekologicznej dla dzieci i dorosłych. Odbywają się tam również zorganizowane wymiany: ubrań, książek czy roślin. Takie wymiany to doskonała okazja, by pozbyć się przedmiotów, które są zbędne i jedynie kurzą się w naszym mieszkaniu. Koszula, której od lat nie nosimy, powieść przeczytana kilka miesięcy temu, do której nie planujemy wracać, czy roślina, która rozrosła się nieco bardziej, niż przewidywaliśmy – to rzeczy, które komuś innemu mogą sprawić radość i być nadal użyteczne. Krakowskie Centrum Edukacji Klimatycznej organizuje wymiany przy ul. Wielopole 17a. Informacje o nadchodzących wymianach są publikowane na profilu KCEK na Facebooku.

Odbiór ubrań w mKraków

Wymiana ubrań to tylko jeden ze sposobów na pozbycie się odzieży zalegającej w szafie. Do dyspozycji mamy również opcję dostępną bez wychodzenia z domu, aplikacja

mKraków wzbogaciła się bowiem o kolejną funkcję. Teraz możemy zgłosić w niej chęć oddania ubrań. Formularz znajduje się w zakładce „Wydawanie odpadów”. Ubrania dzięki temu mogą trafić do potrzebujących, a my nie musimy planować wycieczki w poszukiwaniu odpowiedniego miejsca na oddanie tego typu rzeczy.

LajkBike

Korzyści z wyboru roweru jako środka transportu można długo wymieniać. Lepiej możemy oszacować, ile czasu faktycznie zajmie nam dotarcie do pracy (możliwość, że korki zatrzymają rowerzystę na dłużej, jest niewielka). Zwiększa się nasza aktywność fizyczna bez konieczności znajdowania czasu na dodatkowe treningi (do pracy i tak musimy się jakoś dostać). Jeśli ktoś lubi rywalizację, to też powinien odnaleźć się w takich dojazdach. Wystarczy kilka kliknięć, aby w dowolnej aplikacji sportowej rozpocząć konkurowanie ze znajomymi o jak największą liczbę kilometrów przejechanych w danym miesiącu czy roku. A do tego dochodzą jeszcze korzyści ekologiczne, jak oczy-

wiste zmniejszenie emisji CO₂. Tylko co zrobić, jeśli nie mamy roweru i na razie nie planujemy zakupu? Wypożyczyć! W LajkBike stawka za miesięczne korzystanie z tradycyjnego roweru to 33 zł. Możliwe jest również wypożyczenie roweru elektrycznego w cenie 89 zł miesięcznie z limitem kilometrów lub 499 zł w wersji bez limitu. Abonament zapewnia również usługę naprawy usterek.

Licznik drzew

Ile nowych nasadzeń miało miejsce w ostatnich miesiącach? Gdzie pojawiają się nowe drzewa? Każdy zainteresowany może to sprawdzić na stronie: drzewa.um.krakow.pl. Cel to 200 tys. nowych drzew do połowy 2029 r. Mieszkańcy mogą nie tylko sprawdzać aktualną liczbę nasadzeń, ale również wskazywać lokalizacje, w których mogłyby pojawić się drzewa – w tym celu zapraszamy do kontaktu z KCK (tel. 12 616-55-55).

Zielony bank pomysłów

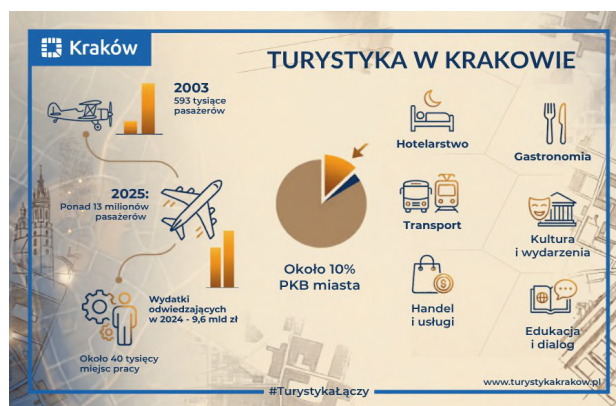
W Zespole Ogrodniczki Miejskiej ciągle rodzą się nowe pomysły. Nie wszystkie mogą być zrealizowane od razu, istotne jest jednak, by wybrzmiały w przestrzeni publicznej. Dlatego powstał zielony bank pomysłów. Mieszkańcy mogą zgłaszać swoje sugestie w komentarzach na profilu Ogrodniczki Miasta Krakowa na Facebooku.

Dzień Ziemi przypomina, że troska o środowisko zaczyna się od małych kroków. Dzięki inicjatywom realizowanym w Krakowie każdy mieszkaniec może włączyć się w działania na rzecz klimatu w wygodnej dla siebie formie. Warto z tej możliwości korzystać – dla dobra miasta i przyszłych pokoleń.

TURYSTYKA W KRAKOWIE TO CZĘŚĆ ZRÓWNOWAŻONEJ GOSPODARKI

tekst: *Natalia Kulec-Greń*

W ostatnim czasie dyskusja o turystyce w Krakowie stała się emocjonalna. Pojawiają się narracje sprowadzające rozwój miasta do „turystyfikacji”, nadając turystyce charakter zjawiska negatywnego.



Najważniejsze obecnie pytanie nie brzmi: „Czy turystyka jest Krakowowi potrzebna?“, lecz: „Jak odpowiedzialnie zarządzać turystyką, aby wzmacniała lokalną gospodarkę i podnosiła jakość życia mieszkańców?“.

Kraków kiedyś i dziś

Przypomnijmy początek XXI w.: Kraków nie był tak dostępny dla zagranicznych turystów, Polska nie należała do Schengen, a zagraniczne podróże były dla wielu Polaków nieosiągalne.

W 2003 r. krakowskie lotnisko obsłużyło ok. 593 tys. pasażerów, a na gości czekało 111 obiektów noclegowych. Progres rozpoczął się wraz z liberalizacją rynku lotniczego po akcesji Polski do Unii Europejskiej. Połączenia obsługiwały przede wszystkim PLL LOT, a popularność tanich linii dopiero rosta. Był to też czas pierwszych inwestycji usługowych na bazie kapitału zagranicznego (krakowskie centrum Lufthansy swoją działalność rozpoczęło w 2003 r.).

Otwarcie rynku na kapitał zagraniczny i rosnąca rozpoznawalność Krakowa współtworzyły warunki dla wzrostu gospodarczego po 2004 r. W 2016 r. suma podatków i opłat wygenerowanych bezpośrednio przez branżę turystyczną i odprowadzonych do budżetu miasta wyniosła 170 066 245 zł – to równowartość 3,66 proc. dochodów budżetu Krakowa. W 2019 r. turystyka oferowała ok. 40 tys. miejsc pracy, co przekładało się na ok. 10 proc. PKB miasta. W zeszłym roku odwiedzający wydali w Krakowie ponad 9 mld zł.

Zrównoważona gospodarka opiera się na wielu sektorach, a turystyka

pełni istotną funkcję społeczną i ekonomiczną. Pandemia pokazała skalę zależności od czynników globalnych i to, jak trwałym elementem struktury ekonomicznej Krakowa jest turystyka.

Czy rozwiązaniem byłoby systemowe zmarginalizowanie turystyki w mieście i likwidacja miejsc pracy? To pytanie nawiązujące do opinii pojawiających się dziś w niektórych miejscach w internecie. Nie dyskredytując głosu i obaw uczestników debaty społecznej, musimy pamiętać, że upraszczanie ekonomii do formatu krótkich filmików w mediach społecznościowych sprowadza dyskusję o przyszłości miasta na manowce.

Kapitał, którego nie można zmarnować

Dywersyfikacja gospodarki polega na budowaniu równowagi między branżami, a zadaniem samorządu jest wzmacnianie odporności systemu. Miasto wdrożyło konkretne narzędzia zarządzania: regulacje gospodarki nocy, kontrolę najmu krótkoterminowego, działania edukacyjne oraz projekty rozpraszające ruch turystyczny w czasie i przestrzeni. Jest to tym trudniejsze, że historyczne centrum Krakowa obejmuje relatywnie niewielki teren. Celem Miasta jest wypracowanie konsensusu z udziałem wszystkich zainteresowanych. Mieszkańcy są coraz bardziej świadomi wartości swojego głosu, a samorząd tworzy nowe narzędzia do wspólnego działania.

Turystykę wini się również za wzrost cen nieruchomości, podczas gdy za tym zjawiskiem stoi wiele światowych trendów inwestycyjnych, nie tylko tych związanych z tu-

rystyką. Dodajmy, że polskie samorządy mają ograniczone kompetencje w zakresie regulowania rynku prywatnego, chociaż to właśnie do samorządu jako najbliższego organu władzy mieszkańcy kierują swoje obawy o sprawy codzienne, takie jak ceny mieszkań w naszym mieście. Mimo to stolica Małopolski jest jednym z liderów w kraju, jeśli chodzi o działania w zakresie planowania przestrzennego i kontroli rynku najmu.

Kraków jest miastem o wyjątkowym kapitale: symbolicznym, kulturowym, historycznym i akademickim. Dziś jego atutem jest także różnorodność gospodarcza. Turystyka nie jest konkurencją dla nowoczesnych branż – stanowi ich uzupełnienie. Misją samorządu jest zaś odpowiedzialne zarządzanie zasobami, a nie negacja turystyki jako zjawiska.

Świadome niewykorzystywanie potencjału miasta byłoby gospodarczą nieracjonalnością, na którą Kraków nie może sobie pozwolić.

× × ×

Artykuł otwiera cykl publikacji o stanie turystyki w Krakowie mający usystematyzować kluczowe pojęcia i zachęcić do dialogu społecznego.

VELO HUTA PO RAZ SZÓSTY – ROWER TO WOLNOŚĆ!

Velo Huta to moc – nie tylko rowerowych – atrakcji / fot. Maciej Zygmunt



Zbliża się największa rowerowa impreza w Krakowie! Już po raz szósty Ośrodek Kultury Kraków–Nowa Huta zaprasza na kolorową paradę i rodzinny piknik. W tym roku bawimy się w hippisowskim stylu – rezerwujcie niedzielę 26 kwietnia i dołączajcie do nas na rowerach, rolnkach i hulajnogach!

Pod hasłem „Rower power” jak zawsze będziemy zachęcać Was do ruszenia Szlakiem Velo Huta! Zaczniemy od rowerowej parady ulicami Nowej Huty – startujemy z Alei Róż o 14.30. Przejazdka będzie lekka i przyjemna z finałem w Parku Wiśniowy Sad. To właśnie tam – od 15.00 – będziemy bawić się na rodzinnym pikniku Velo!

Zagra zespół Czeresnie i rockowa kapela Same Frytki.

Podczas pikniku będzie można wziąć udział w licznych warsztatach artystycznych w stylu hippie i warsztatach cyrkowych prowadzonych przez Cyrk-O-Maniaków z Klubu 303.

Działać będzie bezpłatny serwis rowerowy firmy Tomar, a najlepsze trasy wycieczkowe zaplanujecie z Bartkiem Pawlakiem z Wiatru w Szprychach. Koniecznie zgarnijcie najnowsze wydanie mapy Szlaku Velo Huta – bezpłatne egzemplarze znajdziecie na stoisku OKKNH. A najmłodszych (przyszłych) rowerzystów zapraszamy do strefy sensorycznej.

Udział we wszystkich atrakcjach jest **darmowy!**

KRAKFEST MŁODYCH ARTYSTÓW – TWÓRCZOŚCI MARKA GRECHUTY

25 kwietnia o godz. 18.00 w Centrum Kultury Podgórze – Dwór Czeczów (ul. ks. Popiełuszki 36) odbędzie się wyjątkowe wydarzenie artystyczne organizowane przez Fundację Your Voice. W tym koncercie z cyklu „Śladami Wielkich Artystów” uczestnicy biorą na warsztat dorobek jednego z najwybitniejszych krakowskich twórców – Marka Grechuty. Do finału zakwalifikowano 13 solistów. W ramach wydarzenia wystąpi również dziecięcy chór

festiwalowy, który uczestniczył w warsztatach wokalnych, profesjonalnej sesji w studio nagrań oraz nagraniu teledysku dokumentującego wspólną pracę artystyczną.

– W 2026 r. zobaczymy kolejne edycje projektów „Osiecka oczami dziecka” oraz „Wodecki dziecięcych lat”, realizowane z muzyką na żywo i otwarte dla dzieci oraz młodzieży – zapowiada Karol Dziedzic, prezes Fundacji Your Voice.

KONCERT DLA WOJTKA BELLONA

Nowohuckie Centrum Kultury zaprasza 3 maja na wydarzenie poświęcone pieśniarzowi, poecie, kompozytorowi, liderowi Wolnej Grupy Bukowina. „Koncert dla Wojtka Bellona” to wieczór pełen poezji śpiewanej, gór, dźwięku gitar i wspomnień.

W koncercie wystąpią: Julia Niedzielin, Anna Treter, Maciej Balcar, Kuba Blokesz, Mikołaj Korzistka, Olek Talkowski, Adam Ziemianin, zespół Dzień Dobry.

Bilety w cenie 80/70 zł.

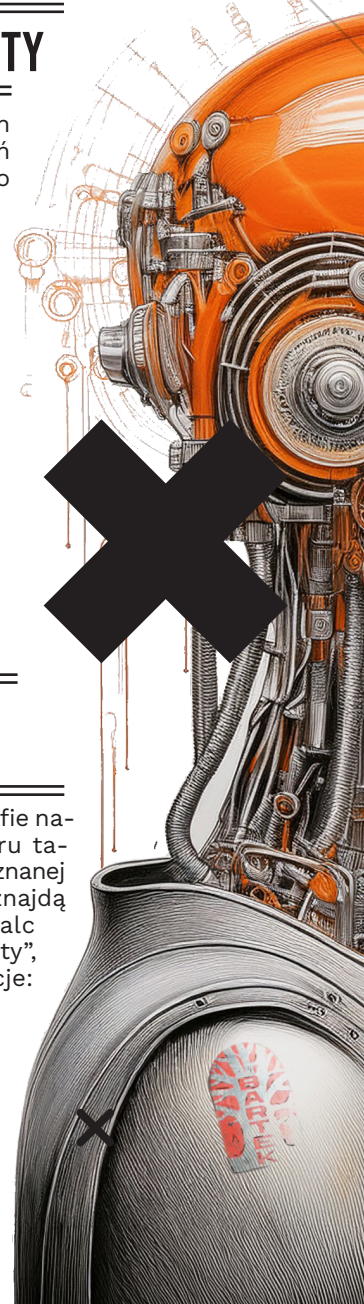
ANDRZEJ WAJDA OPowiedziany TAŃCEM

10 maja w Teatrze Groteska w Krakowie spotkają się taniec, kino i literatura. Doroczna gala „Dzień Tańca z Cracovia Danza” będzie tym razem poświęcona twórczości Andrzeja Wajdy.

W przestrzeni Teatru Groteska Balet Dworski „Cracovia Danza” zaprezentuje premierowe widowisko zatytułowane „Tanecznym krokiem przez filmy Andrzeja Wajdy”. Na scenie pojawią się wszyscy artyści zespołu oraz zaproszeni goście, tworząc wielowymiarową opowieść inspirowaną dorobkiem jednego z najważniejszych twórców polskiego kina. Autorką scenariusza jest Romana Agnel, dyrektorka Baletu „Cracovia Danza”.

Podstawą spektaklu staną się choreografie nawiązujące do XIX-wiecznego repertuaru tanecznego, opracowane z myślą o muzyce znanej z filmów i seriali reżysera. W programie znajdują się m.in. polonez z „Pana Tadeusza”, walc z „Ziemi obiecanej” oraz mazur z „Zemsty”, a także mniej oczywiste kompozycje: „Orgia” z „Ziemi obiecanej” czy muzyka salonowa z serialu „Z biegiem lat, z biegiem dni”.

Bilety: 100/80 zł.



KRAKOWSKIE SPOTKANIA Z MUZYKĄ CERKIEWNĄ 2026

Centrum Kultury Podgórze zaprasza na tegoroczną edycję Krakowskich Spotkań z Muzyką Cerkiewną, czyli cyklu koncertów, wystaw i wydarzeń, które przybliżają duchowość i tradycję chrześcijańskiego Wschodu. Wykonawcy to laureaci światowych festiwali, koncertujący w Europie i na całym świecie.

Festiwal rozpocznie się 10 maja otwarciem wystawy fotografii „Bułgarskie cerkwie” w cerkwi przy ul. Szpitalnej. Tego samego dnia wystąpi chór Elici z Sofii, prezentując muzykę cerkiewną oraz tradycje bizantyjskie.

W programie znalazły się także: wystawa ikon (13 maja, Klub Tyniec), oprowadzanie „Śladami Jerzego Nowosielskiego” (17 maja) oraz koncert Chóru Parafii Prawosławnej w Krakowie pod dyrekcją Valerii Mutiny (22 maja).

Finał festiwalu 24 maja uświetni występ Męskiego Zespołu Muzyki Cerkiewnej „Grabarka”.

Wstęp na wydarzenia towarzyszące jest bezpłatny.

Bilety na koncerty: 35/30 zł.



fol. Elici z Sofii



W MIASTO Z KFK

W swój piąty rok „Kraków na okrągło”, cykl lubianych spacerów tematycznych Krakowskiego Forum Kultury, wkracza w nową odsłonę. Wyprawy wciąż prowadzą pasjonaci – przewodnicy, historycy i lokalni eksperci. Udział w wycieczkach jest bezpłatny pod warunkiem wcześniejszej rejestracji za pośrednictwem nowej witryny:

kno.com.pl. Co tydzień pojawiać się tam będą najnowsze informacje: bieżący harmonogram, opisy tras i sylwetki przewodników. KFK pamięta też o osobach niekorzystających z sieci; dla nich przewidziane są spacerki piątkowe, na które można odbierać wejściówki przy ul. Mikołajskiej 2 w poprzedzający daną wycieczkę poniedziałek. Tegoroczny „Kraków na okrągło” to niezmiennie rozwijanie idei miasta jako opowieści – wielowątkowej, żywej i stale reinterpretowanej.

NOWY ROZDZIAŁ DOMU ZWIERZYŃCIECKIEGO

Dom Zwierzyńcecki wkrótce stanie się filią Centrum Kultury Dworek Białoprądnicki. Zanim powstanie tu Klub Kultury, już teraz zapraszamy do współtworzenia tego miejsca. Spacer sąsiedzki to pierwszy krok do budowania relacji – poznania historii i ludzi, którzy ją tworzą. To także wyjątkowa możliwość, by zobaczyć Dom Zwierzyńcecki od środka przed prowadzonymi pracami remontowymi.

10 maja o godz. 10.00 zapraszamy na wspólną kawę, rozmowy z mieszkańcami oraz animacje. O 11.00 wyruszymy na spacer z przewodnikiem Michałem Tylkiem, który opowie o niezwykłym charakterze Zwierzyńca. Odwiedzimy m.in. Błonia, Plac na Stawach oraz Osiedle Salwator.

Szczegóły wydarzenia dostępne są na stronie: dworek.eu.

CO WZMACNIA I KARMI

„Dbamy o korzenie” – to hasło przewodnie ogólnopolskiego Forum Edukacji Przyrodniczej, które odbędzie się w Nowej Hucie 23 kwietnia. Gościem wydarzenia, już po raz trzeci organizowanego przez Pracownię Animacji Ekologicznej Ośrodka Kultury Norwida, będzie m.in. poeta i kulturoznawca Michał Książek.

Warsztaty i spacer, wykład inspiracyjny „Po co komu drzewa?” oraz „Biodróż”, czyli wędrówka w uważności i zachwycie nad przyrodą – to tylko niektóre z aktywności zaplanowanych przez organizatorów. Więcej informacji można znaleźć na stronie: okn.edu.pl.

PRODIŻ, ROBOT BARTEK I SATURATOR!

W Muzeum Inżynierii i Techniki wystawa „Kuchnia od kuchni”. Zwiedzający zobaczą, jak technologia zmieniła to, co i jak jemy. To sentymentalna podróż w czasie i przestrzeni – na wy-

stawie zgromadzono wiele różnych eksponatów: od pieców węglowych, przez lodówki na lód, po prodiże i pierwsze elektryczne chłodziarki. Zajrzymy też do spiżarni, na tradycyjne place

targowe, do nowoczesnych supermarketów i ergonomicznej kuchni frankfurckiej.

Wystawa jest czynna od wtorku do niedzieli, w godz. 10.00–18.00.

Bilety: 20/15 zł.



PRZEGLĄD WYDARZEŃ

fol. Piotr Wojnarowski, Bogusław Świerzowski



28
marca

Sadzenie lasu

W ramach inicjatywy ZYM mieszkańcy Krakowa wraz z prezydentem posadzili blisko 1500 drzew leśnych przy ul. Zygmunta Starego.



01
kwietnia

Otwarcie pierwszego w Polsce Cywilnego Centrum Działań

Przy ul. Balickiej 125b otwarto Cywilne Centrum Działań, będące punktem informacyjnym i szkoleniowym z zakresu bezpieczeństwa kryzysowego.



02
kwietnia

Uroczystość z okazji 35. rocznicy powołania Straży Miejskiej Miasta Krakowa

Na Rynku Podgórskim odbyła się uroczystość połączona ze ślubowaniem nowych strażników miejskich. Wzięt w niej udział prezydent Aleksander Miszałski.

07-22

kwietnia



Ławki dialogu

Odbyły się spotkania na osiedlach Złocien, Avia, Dywizjonu 303, Kościuszkowskim, Niepodległości, Albertyńskim i na Ruczaju, „Ławki” uczniowskie w XV i XIV LO, a także wydarzenie online i spotkanie z osobami z niepełnosprawnościami.



07
kwietnia

Rękawka – święto historii i kultury dawnych Słowian

Pod Kopcem Krakusa odbyły się tradycyjne obchody święta Rękawki. Uczestnicy podziwiali pokazy średniowiecznego rzemiosła i walk, próbowali regionalnych przysmaków, mieli również okazję posłuchać muzyki inspirowanej wczesnym średniowieczem.



14
kwietnia

Wręczenie Nagrody im. K. Bujwidowej

Podczas uroczystej gali ogłoszono nazwiska czterech laureatek Nagrody im. Kazimierza Bujwidowej. Prezydent Aleksander Miszałski wręczył nagrodzonym statuetki.



RADNI WSPIERAJĄ MIESZKAŃCÓW W „GRZE W ZIELONE”

tekst: Agnieszka Biernacka-Szpunar

W ostatnich latach krajobraz największych polskich miast zmienia się pod wpływem „zielonej transformacji”. Jest to jeden z priorytetów władz samorządowych i kwestia ważna dla jakości życia samych mieszkańców. Przypominamy, jakimi działaniami w walce o zielony Kraków wspiera mieszkańców Rada Miasta Krakowa IX kadencji.

Według portalu VisitMalo-polska w Krakowie zieleni to ponad 60 proc. powierzchni miasta, z czego ok. 10 proc. ma wysoką wartość przyrodniczą (rezerwaty, obszary Natura 2000). To znacznie więcej niż wynika z rankingów opartych wyłącznie na „zalesieniu” miast wojewódzkich, w których Kraków wypada słabiej, ponieważ jego zieleni jest znacznie bardziej miejska i użytkowa. Obecne działania krakowskiego samorządu mają na celu zwiększenie dostępnych powierzchni zielonych, wyznaczanie nowych terenów zielonych, ochronę obszarów cennych przyrodniczo i dbałość o tzw. zieleni historyczną (starodrzewy, pomniki przyrody, historyczne założenia parkowe). Oto „zielone” działania Rady Miasta Krakowa IX kadencji.

Zielone użytki, las łęgowy

Rada Miasta Krakowa podjęła uchwały ustanawiające na terenie Krakowa użytki ekologiczne, czyli obszary, które zachowano ze względu na ich szczególną wartość przyrodniczą. Są to „Zakrzówek – enklawa wschodnia”, „Gryziel” oraz „Las łęgowy na Zwierzyńcu im. Kazimierza Własza”. Warto podkreślić determinację zarówno radnych, jak i władz miasta dokładających starań, by zachować jak największą powierzchnię cennych terenów Zakrzówek, dzięki czemu powstał ok. 50-hektarowy Park Zakrzówek – bogata przyrodniczo oraz atrakcyjna rekreacyjnie zielona przestrzeń służąca wszystkim mieszkańcom. Radni podjęli również szereg uchwał ustalających kierunki działań prezydenta, dotyczących m.in. ochrony drzew w Krakowie, tworzenia zielonych dachów w nowych inwestycjach miejskich (projekty uchwał Komisji Ochrony Środowiska Rady Miasta Krakowa), zabezpieczenia siedlisk gatunków chronionych na obszarze zielonej rezerwy pod Kanał Krakowski oraz Bagrów Ludwinowskich, a także utworzenia Parku

„Ptasi Raj” (projektodawca: grupa mieszkańców Krakowa).

Rezolucje podkreślają „zielony” kierunek działań

Oprócz uchwał radni podjęli również rezolucje, w których wyrazili swoje stanowisko w sprawie ochrony terenów cennych przyrodniczo i wsparcia dla ochrony bioróżnorodności w miastach, a także wprowadzenia do „Projektu budowania odporności na zmiany klimatu w gospodarce wodnej” zarówno zadań związanych z ochroną zlewni Prądnika i Skawinki, jak i opłat za usunięcie drzew i krzewów oraz kar pieniężnych za ich usunięcie bez zezwolenia.

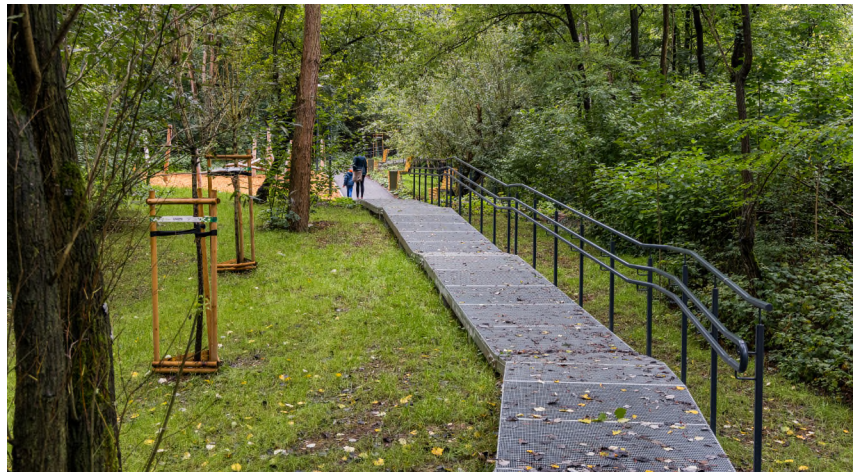
Krakowska zieleni w liczbach

Zobaczymy, jak wygląda „zielona” statystyka. Łączna powierzchnia terenów zieleni w utrzymaniu Zarządu Zieleni Miejskiej wynosi 4083,53 ha. To równoważność 5600 boisk piłkarskich albo 20 Central Parków. W tym prawie 871 ha zajmują parki, których jest w naszym mieście 78. Kraków ma dużą ilość terenów leśnych – ponad 1672 ha, a 6 krakowskich łąk zajmuje ponad 80 ha. Mamy też zieleni przyuliczną o powierzchni ponad 603 ha, 26 ogrodów społecznych i 6 Parków Krako-

wian. Od maja 2024 r. zasadzono już 52 084 drzewa z 200 tys., których posadzenie zaplanowano do połowy 2029 r.

Jakie parki powstały albo zostały otwarte od maja 2024 r.? Wymieńmy choćby Park Złocień, Park Tetmajera czy Ogród Krakowianek, gdzie prace rozpoczęły się wcześniej, ale otwarcie nastąpiło po maju 2024. Mamy też m.in. Park Kolejowy I etap, Ogrody Krakowian, Park Tuchowski, parki przy ulicach Kolistej i Tymotkowej, Park Aleksandry Północ, Park Łokietka czy Park Kurczaba. Przed nami otwarcie Parku Węgrzynowice oraz zakończenie prac nad ciągiem pieszo-rowerowym w ramach III etapu Parku Kolejowego.

Krakowska zieleni jest dostępna, co oznacza, że większość mieszkańców może dotrzeć pieszo, w ciągu maksymalnie pięciu minut, do obszaru zieleni o powierzchni co najmniej 1 ha. Nie oznacza to jednak stanu, który zadowala Krakowian, pragnących miasta zielonego i przyjaznego do życia. W dążeniu do tego celu wspierają mieszkańców radni, a podejmowane przez nich uchwały i rezolucje można śledzić na bieżąco na stronie Rady Miasta Krakowa.



Park Kurczaba to jedno z niedawno otwartych miejsc relaksu dla mieszkańców / fot. Jan Graczyński

CZEKAJĄ NA SWÓJ DOM

tekst: Krzysztof Kawa

Futbol amerykański to bardzo widowiskowa dyscyplina, która w Polsce zyskuje coraz więcej zwolenników. W Krakowie jest uprawiana od 20 lat, wciąż jednak nie ma siedziby z prawdziwego zdarzenia.



fot. Jakub Humięcki



fot. Jakub Humięcki



fot. Jakub Humięcki

W 2006 r. powstała drużyna Kraków Tigers, wkrótce potem zespół Knights. W 2012 r. doszło do fuzji obu klubów i obecnie tradycje futbolu amerykańskiego pod Wawelem kontynuuje ekipa pod nazwą Kraków Football Kings, z powodzeniem rywalizując w Polskiej Futbol Lidze i w rozgrywkach juniorów.

Powoływani i doceniani

– Obecnie w klubie funkcjonuje kilka grup. W sekcji minis trenują dzieci do 14. roku życia, najmłodsze z nich mają po 6–7 lat. Starsi nastolatki należą do sekcji U-17, a zawodnicy wchodzący w dorosłość występują w kategorii wiekowej U-20. Ligowy zespół stanowią seniorzy, a ponadto od niedawna prężnie rozwija się sekcja futbolu flagowego mix, do której mogą należeć zarówno mężczyźni, jak i kobiety. To nowa, bezkontaktowa odmiana tej dyscypliny, która od igrzysk w Los Angeles w 2028 r. będzie mieć status sportu olimpijskiego – tłumaczy Patryk Jakubiec, wiceprezes Kraków Football Kings, a do ubiegłego sezonu czynny zawodnik.

Klub szczeni się faktem, że do reprezentacji Polski U-19 w futbolu amerykańskim zostało w tym roku powołanych aż 10 zawodników oraz kilku trenerów. Wezwania do kadry przychodzą także dla krakowskich graczy futbolu flagowego.

– Nasza praca jest bardzo doceniana przez selekcjonerów, bo żaden inny klub w kraju nie ma w reprezentacji tylu wychowanków. Wciąż się rozwijamy, obecnie we wszystkich grupach trenuje około 150 osób – mówi Jakubiec.

Cztery mecze przy Wielickiej

Treningi odbywają się na obiektach Com-Com Zone w Nowej Hucie. Na boisku przy ul. Ptaszyckiego mogą odbywać się mecze futbolu flagowego, ale – z uwagi na brak trybun – nie da się tam rozgrywać spotkań Polskiej Futbol Ligi. Przez ostatnie lata drużyna tułała się po Krakowie, występując a to na boiskach Nadwiślanu i Wawelu, a to w kompleksie UJ na Ruczaju. Nigdzie jednak nie zagrzała miejsca.

– Jesienią zaczęliśmy poszukiwania nowego boiska. Zwróciliśmy się do prawie 60 operatorów obiektów w całym mieście. Bez skutku. Jedni odmawiali, argumentując, że nie mają wolnych terminów z uwagi na duże obciążenie imprezami w weekendy, od innych nawet nie doczekaliśmy się odpowiedzi.

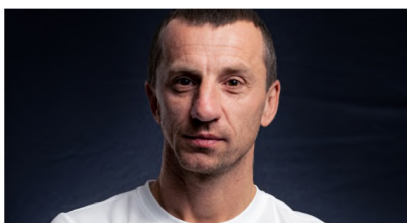
Na szczęście pomocną dłoń wyciągnął do nas Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie. Rozmawialiśmy w tej sprawie z dyrektorem Tomaszem Marcem, a także z Januszem Koziółem, pełnomocnikiem prezydenta Krakowa ds. rozwoju kultury fizycznej. Otrzymaaliśmy od nich duże wsparcie i udało się dojść do porozumienia z Cracovią, która wynajęta nam swój stadion przy ul. Wielickiej – opowiada Jakubiec.

Przygotowanie boiska do rozgrywania na nim meczów futbolu amerykańskiego nie jest łatwą sprawą, działacze „Królów” za każdym razem wykonują pracę, która zajmuje kilka godzin.

– Wymaga to wymalowania linii i ustawienia wysokich bramek. Na sztucznym boisku musieliśmy dodatkowo zamazywać linie po zakoń-

czeniu spotkania. Nieprawdą jednak jest, że nasi zawodnicy niszczą murawę bardziej niż piłkarze, którzy przecież też używają butów z korkami. Wystarczy sprawdzić, jak to działa w innych miastach. Na przykład drużyna warszawska występowała na piłkarskim stadionie Polonii, a katowicka na obiekcie miejscowego GKS-u. Greenkeeperzy, którzy zajmują się tam pielęgnacją trawy, nie mieli żadnych zastrzeżeń i zapewne to też miało wpływ na korzystną dla nas decyzję działaczy Cracovii. Bardzo się cieszymy, bo obiekt przy Wielickiej ma pojemne trybuny. W ubiegłym roku na Ruczaju przychodziło nas dopingować nawet po pół tysiąca kibiców – mówi wiceprezes Kraków Football Kings. Na razie umowa z Cracovią dotyczy czterech meczów w fazie zasadniczej, począwszy od 19 kwietnia. Jeśli Krakowianie zakwalifikują się do etapu play-off, to być może zostanie ona przedłużona, choć rozważane są też inne warianty.

– Naszym marzeniem jest znaleźć dom na stałe. Z zarządem Com-Com Zone świetnie się nam współpracuje, jesteśmy za to bardzo wdzięczni. Dopóki jednak nie będzie wokół boiska trybun, drużyna nie może tam występować. Wiem, że Zarząd Infrastruktury Sportowej planuje sporządzenie listy obiektów sportowych w Krakowie, które nadają się do rewitalizacji, i być może jeden z nich zostanie siedzibą graczy futbolu amerykańskiego. Liczymy, że tak się właśnie stanie – kwituje Jakubiec.



Trzy pytania do...

GRZEGORZA SUDOŁA, TRZYKROTNEGO OLIMPIJCZYKA, MEDALISTY MISTRZOSTW ŚWIATA I EUROPY W CHODZIE SPORTOWYM, TRENERA KS AZS AKF KRAKÓW.

Na czym polega akcja „Trenuj w Krakowie!”, której jest pan animatorem?

Od paru lat Kraków, dbając o swoich mieszkańców, oferuje im możliwość bezpłatnego korzystania z zajęć sportowych. „Trenuj w Krakowie!” to miejska inicjatywa Zarządu Infrastruktury Sportowej, realizowana w ramach kampanii „Kraków w formie”, która zachęca mieszkańców do regularnego ruchu i dążenia do coraz lepszej formy na własnych zasadach. Zaczynaliśmy od spotkań raz w tygodniu, prowadząc otwarte zajęcia dla mieszkańców na każdym poziomie wytrenowania. Brały w nich udział osoby, które chciały rozpocząć przygodę z bieganiem, ale także nieco bardziej doświadczone, w tym nawet bardzo zaawansowane, które chętnie startują w Królewskiej Triadzie Biegowej, na którą składają się Cracovia Maraton, Bieg Trzech Kopców i Cracovia Półmaraton Królewski. W tym roku poszerzyliśmy formułę i zajęcia w ramach nowej odsłony programu „Trenuj w Krakowie!” odbywają się cztery

razy w tygodniu, w czterech różnych miejscach Krakowa.

Jakie to są lokalizacje?

W Nowej Hucie miejscem zbiórki jest Międzyszkolny Ośrodek Sportowy Kraków Wschód, w Podgórzu Rynek Podgórski, w Bronowicach zamiennie Park Tetmajera, Młynówka Królewska i Park Radzikowskiego, a w Czyżynach Park Lotników Polskich. Zajęcia odbywają się w poniedziałki, czwartki, piątki i soboty. Ja prowadzę grupę sobotnią, spotykamy się o 9.00 przy fontannie w Parku Lotników, niedaleko Akademii Kultury Fizycznej. Pełny harmonogram spotkań można znaleźć na stronie ZIS.

Jakie jeszcze inne programy aktywności sportowej oferuje Miasto Kraków?

W tym roku zapraszamy także na treningi w ramach akcji „Chodźże z nami!” i „Dzieciaki na start!”. Pierwsza z nich to zajęcia nordic walking, czyli dyscypliny rekreacyjnej, skierowanej głównie do osób starszych. Na spotkaniach najczęściej pojawiają się osoby powyżej

40. roku życia, uczymy je techniki chodu z kijami i innych umiejętności, które pomogą bezpiecznie i aktywnie spędzić sobotnie popołudnie. Druga akcja jest adresowana do dzieci. Najmłodszy uczestnicy mają 5 lat, ale najwięcej jest dzieci w przedziale wiekowym 10–13 lat. Dostrzegamy, że im dziecko jest starsze, tym trudniej przyciągnąć je do aktywności sportowej, dlatego mocno nad tym pracujemy, wprowadzając różnego rodzaju atrakcje, typu zajęcia w Akademii GOJump albo na tyżwach. W przygotowaniu do biegania bazujemy na wszechstronności i szeroko rozumianej lekkiej atletyce.

Cała rozmowa dostępna tutaj:



CO W SPORCIE PISZCZY?

tekst: Krzysztof Kawa

* Na stadionie żużlowym w Nowej Hucie odbył się międzynarodowy mecz towarzyski o Puchar Miasta Krakowa, w którym drużyna Speedway Kraków uległa mistrzowi Danii – Slangerup SK. Wydarzeniu, które odbyło się w lany poniedziałek, towarzyszył Krakowski Rodzinny Piknik Żużlowy, inauguracyjny obchody 70-lecia tej dyscypliny w naszym mieście. Dla gospodarzy zawodów był to wartościowy sprawdzian przed inauguracją sezonu w Krajowej Lidze

Żużlowej, która odbyła się na torze Wandy kilka dni później.

* Do Polskiej Ligii Boksu dołączyła nowa drużyna – Królewski Kraków. Finansowe wsparcie dla tej inicjatywy zapewniło Miasto Kraków. W rozgrywkach, które reaktywano po 20 latach, bierze udział osiem zespołów, a Krakowianie zajęli miejsce Legii Warszawa.

– Powrót drużynowych rozgrywek ligowych to jedno z najważniejszych wydarzeń w historii polskiego boks olimpijskiego ostatnich dekad. Chcemy być jego realną częścią – tworząc zespół, który będzie walczył nie tylko o sportowe zwycięstwa, ale także o uwagę kibiców i silną pozycję marki – podkreśla Paweł Nostkiewicz, jeden z założycieli klubu Królewski Kraków.

Gościem specjalnym inauguracji był Andrzej Gołota. Część meczów odbędzie się w hali Suche Stawy oraz w XXX LO w Krakowie.

* Drużyna żaków starszych Akademii Hokejowej Cracovia Canpack zdobyła tytuł mistrza Polski w kategorii U-14. W decydującym starciu, które odbyło się 29 marca, Krakowianie pokonali gospodarzy zawodów: Naprzód Janów Katowice. Dzień wcześniej młodzi hokeiści trenujący pod okiem Piotra Ślusarka wyeliminowali zawodników z Nowego Targu.

* W drugiej połowie marca w Centrum Wspinaczkowym Mood odbyły się mistrzostwa Polski w boulderingu. Najlepszy we wspinaczce na sztucznej ścianie bez asekuracji był Piotr Niżnik. To pierwszy złoty medal zawodnika Korony Kraków.

* Za nami 22. Krakowski Półmaraton Marzanny. Marcowa impreza przyciągnęła wielu miłośników biegania. Najszybszy wśród mężczyzn okazał się Adam Czerwiński, a w gronie pań – Paulina Gaj.



fot. Bogusław Świerzowski



ODPRAWA DANA P. IGNACEMU DASZYŃSKIEMU, POSŁOWI I RADCY MIEJSKIEMU

tekst: *Michał Kozioł*

Broszurę zatytułowaną „W obronie prawdy, postępu oświaty, moralności chrześcijańskiej, zdrowia kochanej młodzieży” wydano w 1912 r. Kosztowała 20 halerzy, a jej autor ukrywał się pod pseudonimem „Prawdźca”. Jak zaznaczono na okładce, była to „Odprawa dana p. Ignacemu Daszyńskiemu, postowi i radcy miejskiemu i panu Drowi Janiszewskiemu, fizykowi miasta Krakowa, popierającym szczepienia ospy”.

Pseudonim „Prawdźca” krakowianie łatwo rozszyfrowali. Od lat było przecież wiadome, że wśród działających w Krakowie „antyszczepionkowców” najwybitniejszą postacią jest ks. Wincenty Piksa, spowiednik Kościoła Mariackiego. Swoje stanowisko w kwestii szczepień ochronnych przedstawił, publikując w 1904 r. dzieło zatytułowane „O krzyczącej niedorzeczności i strasznej szkodliwości szczepienia ospy. Przyczynek do historii kultury europejskiej”.

Książka, wydana w Berlinie, liczyła ponad 200 stron i opierała się głównie na poglądach ówczesnych niemieckich „antyszczepionkowców”. Co jednak skłoniło „Prawdźca” do ogłoszenia osiem lat później kolejnej, bardzo emocjonalnej publikacji?

O ospie na sesji

Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że decyzję w sprawie zabrania głosu podjął autor „Odprawy” w związku z dyskusją, jaka miała miejsce na sesji Rady Miasta Krakowa 16 kwietnia 1912 r. Jak łatwo się domyślić dyskusja ta dotyczyła szczepienia ospy.

Trzeba pamiętać, że wczesną wiosną tego roku pojawiło się zagrożenie czarną ospą. Opowiadano, że w Łodzi zmarło na tę groźną chorobę przeszło tysiąc osób. Niepokojące wieści dochodziły zwłaszcza z niedalekiego Prądnika Czerwonego, gdzie podobno stwierdzono już pierwsze przypadki ospy.

Mieszkańcy, a także i radni miejscy, oczekiwali pewnych, rzetelnych informacji. Na posiedzeniu Komisji Sanitarnej 28 marca fizyk miejski (dziś dyrektor Wydziału Zdrowia) dr Tomasz Janiszewski „przedstawił stan chorób zakaźnych w mieście i zwrócił uwagę na kilkanaście przypadków ospy prawdziwej w powiecie krakowskim, w Prądniku Czerwonym, w Zakładzie p. Żurowskiej na granicy Wielkiego Krakowa, oraz na niebezpieczeństwo zawleczenia tej choroby do miasta”.

Kwestia zagrożenia epidemią wróciła na forum sesji Rady 16 kwietnia 1912 r. Doktor Janiszewski „udzielił wyjaśnień co do pojawiających się wypadków ospy w Krakowie i poczynionych przez miejski urząd zdrowia zarządzeń. Pierwsze wypadki pojawiły się w Prądniku Czerwonym i stamtąd je przeniesiono do Krakowa. Wszystkich wypadków jest 9. Zarządzono szczepienie we wszystkich domach graniczących z Prądnikiem Czerwonym; w mieście zarządzono szczepienie na wielką skalę, wzywając ludność do szczepienia się. Nie można powiedzieć, czy na tych wypadkach ospa się ograniczy; niebezpieczeństwo grozi od sąsiednich wsi i Królestwa Polskiego, gdzie ospa się szerzy nie tylko po wsiaach”.

Jak zawsze w takich przypadkach bywa, jeden z radnych – a konkretnie dr Odo Bujwid – „zwrócił uwagę na możliwość braku krowianki” (czyli szczepionki). Jednak dr Janiszewski uspokoił pytającego, „oświadczając, że dostawę krowianki zapewnił sobie w zakładzie we Wiedniu”.

Reprimenda za stanowisko

Właśnie na sesji z 16 kwietnia 1912 r. miało miejsce wydarzenie, które skłoniło „Prawdźca” do udzielenia surowej reprimendy dwóm osobom, czyli postowi Daszyńskiemu i doktorowi Janiszewskiemu. Otóż radny Daszyński domagał się, „aby wobec stanowiska p. Żurowskiej, jakie zajęła przy wezwaniach o szczepienie z powodu niebezpieczeństwa ospy, wstrzymać wypłatę subwencji, którą Gmina wyznacza corocznie na jej Zakład”. Na Prądniku Czerwonym funkcjonował „Zakład pod wezwaniem Matki Boskiej Różańcowej dla opuszczonych sierot”.

Kierowała nim bardzo energiczna pani Felicja Żurowska. Zapewne także w tym przypadku energicznie odmówiła zgody na szczepienie swoich podopiecznych. W protokole czytamy: „Dr Janiszewski stwierdził, że słowa p. Daszyńskiego odnośnie do p. Żurowskiej są zupełnie prawdziwe i zaznaczył, że przez jej postępowanie niebezpieczeństwo rozwleczenia ospy groziło całemu miastu. Mówca sądzi, że należałoby zagrozić p. Żurowskiej odebraniem subwencji, jeżeli nie podda się ściśle warunkom opieki ze strony władz sanitarnych”.

Kalendarium krakowskie

25

KWIETNIA 1913

„Pierwsza »budka sodowa« na Plantach koło bramy Floryańskiej, symbol królowania pory letniej, została wczoraj w południe otwartą”.

30

KWIETNIA 1913

„Przytułek nocny w separatkach restauracji Pflauma, gdzie przygrywa damska kapela, znachodzą – jak nas informują organy władz bezpieczeństwa – studenci gimnazjalni”.

2

MAJA 1913

„W dniu wczorajszym przyaresztowano niejakiego Szczepana Dubrowskiego, który zaczeptał przechodniów niezapatrzonych w czerwone kokardy”.

8

MAJA 1913

„Spora grupa przechodniów zgromadziła się dokoła niejakiej M., waryatki, która na ich oczach rozebrała się zupełnie i poczęła prawić kazania na temat kabalistyki”.

19

MAJA 1880

W Krypcie Zastużonych na Skalce złożono prochy Jana Długosza.



www.berlin.de





DZIEŃ ZIEMI 2026

